

## Czy porozumienie ma się stać pustym hasłem...?

Godny uznania apel autonomistów

Od Sierpnia minął z górą rok. Okresy względnego spokoju i wielkich nadziei przeplatały się w nim z okresami ogromnych napięć, konfliktów społecznych i politycznych. Nie wolno ukrywać, że obecny konflikt — który zaczął narastać w sierpniu br. i osiągnął swój szczyt obecnie — jest najbardziej niebezpieczny.

Nie ukrywamy też, jako zespół „Gazety Krakowskiej”, że — chcąc dochować wierności własnej linii — jesteśmy lojalnie zachowujemy wiarę w możliwość wyjścia z tego konfliktu. Bardzo trudno pogodzić się nam z tezą, że linia porozumienia poniosłaby klęskę. Byłaby to klęska nie tylko „Solidarności” i partii, ale klęska narodu. Jeszcze są wszelkie szanse, aby ocalić wszystko to co osiągnęliśmy. Tą szansą jest realizm.

Ostatnie dni przyniosły nam kilka znamienitych faktów i dokumentów.

### Ruszyły telexy w całej Polsce

...I znowu nerwowo ruszyły telexy, przynosząc naszej redakcji stanowiska w tej sprawie organizacji partyjnych i ogólnie „Solidarności”. Innych zwłazków zawodowych i stowarzyszeń. Są to stanowiska

na ogół sprzeczne z sobą — co tym bardziej zaognia sytuację. Tylko dwa telexy różnią się tonem od innych: telexy od załogi Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni, podpisany wspólnie przez Plenum KZ PZPR, Komisję Zakładową „Solidarności” i organizację ZSMP — oraz sygnowany podpisami tych samych organizacji telexy od załogi Zakładu Maszyn Kablowych.

Telexy te skierowane są bezpośrednio do: Stanisława Kani, Wojciecha Jaruzelskiego, Sejmu i Lecha Wałęsy.

### „Natychniać podejmijcie działania, by rozładować napięcia społeczne!”

Nie możemy niestety treści tych telexów przytoczyć w całości. Najistotniejszy w nich jest rozpaczyliwy apel do obu stron konfliktu o podjęcie być może ostatniego już wysiłku na rzecz porozumienia. Dowodem, że jest ono jeszcze możliwe, jest ten właśnie prosty fakt, że co najmniej dwie oficjalne

strony tego konfliktu — partia i „Solidarność” — w obu tych zakładach pracy, w obliczu zagrożenia Ojczyzny, potrafiły wyrazić wspólne stanowisko. Załogi obu zakładów uważają, że oświadczenie Biura Politycznego uświadamia poczucie zagrożenia. „Kabel” suseruje by w dobrze pojętym interesie ludzi pracy i narodu rząd PRL wyjaśnił krajom socjalistycznym jaka jest prawdziwa sytuacja w Polsce. U i

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

### Przypominamy

● BIURO POLITYCZNE: „SOLIDARNOSĆ” ZŁAMAŁA JEDNOSTRONNE POROZUMIENIE Z GDAŃSKA, SZCZECINA I JASTRZĘBIA; swym „Posłaniem do ludzi pracy Europy Wschodniej” dokonała aktu prowokacji politycznej; na Zjeździe „Solidarności” zwyciężyła linia zbudowania opozycyjnej organizacji politycznej, która chce przejąć władzę; narasta kontrewolucyjne zagrożenie państwa, MIMO TO BIURO NADAL POTWIERDZA GOTOWOŚĆ I KONIECZNOŚĆ BUDOWANIA PRZYMIERZA WSZYSTKICH I POROZUMIENIA Z

KAŻDYM, KTO NIE JEST PRZECIWKO SOCJALIZMOWI I KOMU DROGA JEST SPRAWA OJCZYZNY I JEJ RATOWANIA

● OŚWIADCZENIE KC KPZR I RZĄDU RADZIECKIEGO: W Polsce jawnie, szeroko i bezkarnie prowadzi się ostrą, niepomaganą kampanię przeciw ZSRR, jego polityce zagranicznej i wewnętrznej; są to skoordynowane działania wrogów socjalizmu; ze strony oficjalnych władz polskich nie przedsięwzięto do tej pory w tej sprawie żadnych zdecydowanych kroków.

### Jan Paweł II do rodaków:

Nie można mówić czy myśleć o jakimś jeszcze rozlewie polskiej krwi

RZYM (PAP). Korespondent PAP Mirosław Ikonowicz pisze: Jan Paweł II, zwracając się w niedzielę do pielgrzymów z różnych krajów zgromadzonych wokół letniej rezydencji papieskiej w Castel Gandolfo, nie opodal Rzymu, w której obecnie przebywa, podjął tematykę swej ostatniej encykliki, mówiąc o znaczeniu pracy w społeczeństwie. Wyraził także ból i zaniepokojenie z powodu przedłużającej się bratobójczej wojny w Salvadorze i zabójstw dokonanych na duchownych w Gwatemali, przyłączając się do modłów i apeli księży i biskupów tych krajów o przywrócenie pokoju. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Rada Ministrów otrzyma jednak społeczny projekt ustawy o szkolnictwie wyższym

Min. W. NAWROCKI na spotkaniu ze studentami, członkami SZSP: „Wychodzę z założenia, że można się przyznać do błędów”

### RELACJA WŁASNA

Piątek, 18.IX.br. Duża sala zamku w Uniejowie zapelniała się po brzezi bracią studentką. Przyjechali tu przedstawiciele SZSP ze wszystkich ośrodków akademickich kraju. Temperatura sali była od początku wysoka, bo też przybyły tu gość — minister szkolnictwa wyższego i techniki prof. dr Witold Nawrocki wzbudzał od pewnego czasu wiele kontrowersyjnych opinii. Wszystko w związku

z perypetiami projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. Spotkanie zaczęło się od odczytania uchwałonego kilka godzin wcześniej oświadczenia aktywu SZSP w sprawie ustawy. W dokumencie tym czytamy m. in. „SZSP stanowczo protestuje przeciwko jednostronnemu wprowadzeniu przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki zmian w społecznym projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym. Komisja Kodyfika-

cyna opracowując ten projekt uwzględniła propozycje i postulaty zgłaszane przez wszystkie środowiska akademickie. Ostateczna wersja projektu uzyskała poparcie wszystkich zainteresowanych stron w tym i ministra. Pod pozorem prac legislacyjnych do projektu ustawy zostały wprowadzone przez ministra również zmiany merytoryczne, ograniczające samorządność uczelni. Stanowczo pro-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

## Bronię racji władzy!

W sporze o referendum w HiL nt. samorządu głos zabiera KAZIMIERZ MINIUR I sekretarz KF PZPR

— Dlaczego jestem przeciwko temu referendum? Nie chcę używać ostrych słów, ale jeśli pyta się ludzi o sprawy, o których mają często w najlepszym wypadku mgliste pojęcie — to przychodzi mi na myśl manipulacje, jakie znamy z lat ubiegłych. Nim się bowiem ludzie wyposażą społeczną czy też państwową lub jeszcze inną formą własności środków produkcji, to trzeba im dokładnie i jasno wytłumaczyć, na czym polega różnica pomiędzy tymi typami własności. Trzeba

ich poinformować, bo tylko wtedy wyniki takiego referendum mogą być znaczące. A tego warunku nie spełniono ogłaszając do referendum niemal z dnia na dzień.

Po drugie zaś w uchwale I Zjazdu „Solidarności” postanowiono wyraźnie, iż referendum będzie pewnym kolejnym krokiem, nie wstępem do referendum, a dopiero na ustawie Sejmu w tej sprawie. A przecież dyskusja nad kształtem tej ustawy nadal trwa, nie zostało jeszcze przesądzone i zwy-

### Czy coś wyniknie z inicjatywy posła Z. Gertrycha?

KKP „Solidarność” i grupa posłów znów przy wspólnym stole

Na najbliższym posiedzeniu Sejmu (24 i 25 bm.) posłowie będą głosowali nad przyjęciem lub odrzuceniem rządowego projektu ustawy o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie pracowniczym.

W tej sprawie — jak pamiętamy — na Zjeździe „Solidarności” zdecydowano o wniesieniu do Sejmu propozycji przeprowadzenia ogólnonarodowego referendum. Jest to najpoważniejszy konflikt między władzą a „Solidarnością” na dzień dzisiejszy.

Dlatego nie możemy ukrywać radości z nadziei kie-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

## Stanowisko Nadzwyczajnego Plenum KF PZPR po 2-godzinnej dyskusji

• Poparcie dla stanowiska Biura Politycznego • Weto dla referendum

INFORMACJA WŁASNA To dzisiejsze spotkanie zwoliliśmy w trybie pilnym. Zmusiła nas do tego sytuacja w kraju. Musimy zająć stanowisko wobec kilku bardzo ważnych i dla ojczyzny i dla partii spraw. Jak wlecie towarzysze, ukazało się oświadczenie Biura Politycznego oceniające aktualną sytuację w

kraju. Jest ono zarazem określonym stosunkiem partii do I Zjazdu „Solidarności”. W KRH na ostatnim posiedzeniu plenarnym mówiono m. in., że to właśnie partia zastrzega sytuację. Partia to my. Ja na przykład na co dzień nie spo-

tykam się z tym, by ktoś z nas dążył do zaostrożenia i jątrzenia problemów — tymi słowami rozpoczął piątkowe nadzwyczajne Plenum Komitetu Fabrycznego PZPR Huty im. Lenina jego I sekretarz Kazimierz Miniur.

— Sytuacja w naszym kraju stała się ostatnio bardzo poważna, niebezpieczna — mówił dalej K. Miniur. — Wypowiadam te słowa z całą świadomością, szczerze, bośmy sobie szczerze obiecali. Znajmowaliśmy stanowisko wobec wszystkich ważnych wydarzeń

### UCHWAŁY (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

### Wierzmy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków

W ostatnich dniach doszło do bardzo niebezpiecznego wzrostu napięcia i zaostżenia sytuacji w państwie. Stało się tak, pomimo realizacji przez partię i rząd linii porozumienia, którą wytyczyły uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Jest to jak wiadomo linia negocjacji i porozumienia z wszystkimi siłami patriotycznym celem wyprowadzenia Polski z kryzysu, odbudowy gospodarki oraz odnowy życia społeczno-politycznego — na bazie socjalistycznych stosunków społecznych. Zachowanie zasady porozumienia społecznego było i jest realizowane i przestrzegane przez kierownictwo partii i rządu. Niestety, te działania partii, znajdujące poparcie patriotycznych sił społecznych nie przez wszystkich zostały właści-

### „Decyzję KRH o przeprowadzeniu referendum wśród załogi Kombinatów uważamy za naruszającą obowiązujący w państwie porządek prawny”

Poważny rozwój sytuacji ogólnokrajowej znajduje — rzecz zrozumiała — swe odbicie w ostatnich dniach w atmosferze i nastrojach wielotysięcznej załogi Kombinatów. Od ich kształtowania zależy obecnie i również w okresie najbliższych tygodni i miesięcy prawidłowa dzia-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Sprawa rekompensat dla górników za dodatkową pracę

Komentuje Jędrzej Krakowski (str. 3)

KATOWICE (PAP). Uchwała Rady Ministrów z dnia 11 bm., a zwłaszcza nowe zasady wynagradzania górników za dodatkową dobrowolną pracę spotkały się z różnymi opiniami. Na spotkaniu przedstawiciele komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” z kopalni kamiennego, surowców mineralnych i rud oraz zakładów przemysłowych górniczych, które odbyło się 18 bm. w kopalni „Katowice” z udziałem przewodniczącego KKP — Lecha Wałęsy, wyrażono stanowisko zdecydowanie negatywne.

Powołując się na głosy padające podczas masówek, jakie „Solidarność” organizowała w ostatnich dniach w kopalniach, zarzucano, że projekt uchwały nie był konsultowany z związkowcami. Wskazywano też, że droga do zwiększenia wydobycia węgla powinna iść przede wszystkim przez poprawę organizacji pracy, zmniejszenie awaryjności maszyn i urządzeń i poprawę warunków pracy górników.

Przyjęto uchwałę, która głosi, że treść uchwały Rady Ministrów z dnia 11 bm. w sprawie środków w zapewnianych wydobyciu węgla kamiennego oraz innych surowców wydobywanych w kopalniach górnictwa jest sprzeczna z postanowieniami porozumienia jastrzebskiego oraz z postanowieniami porozumienia zawartego w dniu 7 maja 1981 r., podpisanego przez rząd i nasz związek, a dotyczącego niestosowania dodatkowych zachęt materialnych za pracę w dni wolne od pracy.

Zdaniem KZ NSZZ „Solidarność” uchwała ta jest ko-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

## W centrum czy na marginesie wielkiej polityki?

### Skumajmy się nawet z diabłem, byle uratować wieś

MARIAN NIECKULA — z podkrakowskiej wsi — i rolnika stał się omalże instytucją. Piszą o nim gazety — i pisze on w gazetach („Życie Warszawy”, „Gazeta Krakowska” i kilka innych tytułów). Występuje w telewizji, — gdzie w najbardziej atrakcyjnych programach przeprowadzają z nim wywiady najbardziej znani dziennikarze. Piszą do niego listy naukowcy i rolnicy, wysoko postawieni urzędnicy państwowi — i robotnicy. Nagle bowiem, po Sierpniu, głos praktyka stał się głosem na wagę złota i wielkie reformy rolne wszyscy chcą w tym kraju przeprowadzać przy aktywnym współudziale rolników. Tak się przy najmniej twierdzi.

M. Nieckula spotkał wkrótce drugiego takiego samego jak on pasjonata, człowieka, który pragnie rolnictwo polskie z głowy postawić na nogi: Karola Wojtaszczyka z Elbląga. Wojtaszczyk też pisze wielkie rozprawy praktyka o tym co trzeba poprawić na polskiej wsi. Wkrótce okazało się, że jest ich — piszących chłopów — znacznie więcej. Więc gdy zebrało się mniej więcej 60 — powstał przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich Klub Niezależnych Publicystów Chłopskich... Przewodniczącym Komitetu Założycielskiego został Wojtaszczyk.

Dorota Terakowska: — „dlaczego złożyłście ten Klub?”  
M. Nieckula: Z uwagi na pismaków zawodowych z prasy i telewizji, którzy pisząc o problemach wsi narobili nam wielkiej szkody, bo na wsi nie znają się i patrzą na nią jak mieszczuch, nie jak chłop. Przeciwdziałamy temu — my z Klubu Niezależnych Publicystów Chłopskich. Pisząc szukamy sprzymierzeńców dla problemów polskiego rolnictwa.  
D. Terakowska: Słowem kolejna lawina słów. Przegadamy tę Polskę, „prze-... ja...  
(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

## Jedni mają - inni czekają...

...żenisz się dziś, M-3 w roku 2000?! Zła polityka mieszkaniowa czy brak polityki w ogóle — pyta BARTŁOMIEJ JUSZCZYK (politolog)

Sumujemy dzisiaj wszyscy roczny bilans podpisanych umów społecznych. Punkt 19 Porozumienia Gdańskiego mówi „Skrócić czas oczekiwania na mieszkanie”. Ustalono: „Zostanie przedstawiiony do 31 grudnia 1980 r. przez władze wojewódzkie program poprawy sytuacji mieszkaniowej mający na celu skrócenie czasu oczekiwania na mieszkanie. Program ten będzie poddany szerokiej dyskusji społecznej województwa oraz konsultowany z właściwymi organizacjami (TUP, SARP, NOT i in). Program winien również uwzględnić wykorzystanie istniejących fabryk domów oraz dalszy rozwój bazy produkcyjnej budownictwa. Takie same działania zostaną podjęte w całym kraju. (podkr. własne)

W podobnym duchu, a może nawet mocniej wypowiedziały się organizacje partyjne, co znalazło wyraz w uchwale IX Zjazdu Partii. Nie wiem, może krakowski program poprawy sytuacji mieszkaniowej krąży gdzieś „konsultowany” w jakichś instytucjach. Nie spotkałem go nigdzie na żadnym forum publicznym. Owszem, bardzo dużo się mówiło i mówi o budownictwie mieszkaniowym, natomiast nie, albo prawie nic o kompleksowym planie polityki mieszkaniowej.

Ryszard M. lat 33, doktor, pracownik naukowy znanej uczelni technicznej, żona, dziecko w drugiej klasie szkoły podstawowej, pokój o pow. 10 m<sup>2</sup> w hotelu asyntenckim, mieszkają w nim już 8 lat, szansa na własne mieszkanie — w bliżej nieokreślonej przyszłości.

Małgorzata M. lat 28, rozwiedziona, z 3-letnim dzieckiem, ojciec i matka; pokój z kuchnią, brak łazienki, gaz, c.o., ubikacja na klatce schodowej; w spółdzielni mieszkaniowej. „Proszę pani, nie przyjmujemy żadnych zapisów, a zresztą jak tak dalej pójdzie, to co najmniej 20 lat oczekiwania na mieszkanie”.

Krzysztof G. 32 lata, samotna, na umowie ze spółdzielnią termin — po 1975 r. czeka na mieszkanie i dwie panny czeka nie naprzykrza się, nie występuje w spółdzielni, nie pisze; jeśli będzie miała pieniądze i nie będzie potrzebowała — może własne M-2 w 1983 roku.

Janusz Z. 40 lat, żona, troje dzieci w wieku od 1 roku do

16 lat, pokój z kuchnią — kwaterekowce; „Stary, to jest absolutny pat. Mam mieszkanie i nie mam. Nie mogę zamienić na większe. Spółdzielca nie wchodził w grę, a kwaterekowce już 6 lat zatawiam. Chyba w leś sobie „ahać!”.

Jest i druga strona tego samego mieszkaniowego medalu: Edmund B. — wspólnie z żoną 8-pokojowa willa w atrakcyjnej części miasta, dwoje dzieci w wieku dwudziestopar lat — zamejnia, bezdzietna córka — trzypokojowe, własnościowe mieszkanie, samotny syn — 2 pokoje własne, spółdzielcze mieszkanie.

Jan W. — wspólnie z żoną 6-pokojowa willa, 3 córki; jedna zamejnia i dwie panny czeka na mieszkanie, drożdzy Państwo. Bo jedni i drudzy — albo je mają, albo o nich marzą. Byłoby to jednak za proste, gdybyśmy poprzestali tylko i wyłącznie na podaniu paru skrajnych (ale prawdziwych) przykładów.

własnościowego kupionego za „zielone” przez tatusia.

Antoni Z. wita wspólnie z żoną, córka — w wianie willa, syn — 3-pokojowe własne swoje (ponadto już się buduje), samotna babka — wykupione 2-pokojowe w centrum (i wynajmowane), 8-pokojowy, mały domek letniskowy z 2 łazienkami, garżm, sauna, c.o. i garażem, 30 km od Krakowa; (...frajerze! przy tym ich skromnym domku campingowym — jak mówią — to przedwojenne aomy jednorodzinnego wyglądu jak ziemianki przy wili Barszcza!).

\*  
Zapyta mnie ktoś: po co te porównania? Co ma, jak mawiała moja babcia, piernik do wiatraka? Ano, mieszkanie, mieszkanie, drożdzy Państwo. Bo jedni i drudzy — albo je mają, albo o nich marzą. Byłoby to jednak za proste, gdybyśmy poprzestali tylko i wyłącznie na podaniu paru skrajnych (ale prawdziwych) przykładów. (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Nie można mówić czy myśleć o jakimś jeszcze rozlewie polskiej krwi

Czy porozumienie ma się stać pustym hasłem...?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Papię, pozdrawiając serdecznie pielgrzymki przybyłe z różnych stron Polski, zacytował fragment konferencji Episkopatu Polski i zwrócił się do rodaków z apelem o kontynuację rozpoczętego przed rokiem dialogu.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Są to dwa tego typu stanowiska - w których żałoga próbowała wspólnie przeciwdziałać zagrożeniu. Z pozostałych teleksów wynika prawda wstrząsająca dla kraju szarpanego ostrymi kryzysami - prawda o podziale żałog na dwa przeciwstawne i wrogie sobie ugrupowania. Z treści tych teleksów przenika do nas groźna myśl o niemożności porozumienia się.

skomplikowała naszą b. trudną już sytuację. Ostatnie słowa uchwały KRH - która ostro krytykuje m. in. środki masowego przekazu za przemilczanie całości stanowiska NSZZ „Solidarność”, co utrudnia porozumienia się - mają akcenty desperacji: „Ludzie pracy, nie dajmy się sprokować! Bądźmy solidarni! Nie oddajmy sierpnia 80 roku!”

HUTA LENINA: Groźba zerwania dialogu?

Autonomiści: Musimy się do wspólnego stołu!

Po oświadczeniu Biura Politycznego najpierw swoje - bardzo ostre w tonie stanowisko - wypracowała Komisja Robotnicza Hutników NSZZ „Solidarność”. Dzień później zebrało się Plenum KF PZPR, o którym piszemy w tym numerze „GK”. Porównanie obu uchwał nasuwa tylko jeden wniosek: w największym robotniczym kombinacie metalurgicznym w Polsce w 40-tysięcznej zalodze grozi zerwanie dialogu między dwoma najpoważniejszymi organizacjami: partią i „Solidarnością”. KRH, określając oświadczenie Biura Politycznego stwierdza, że jest ono obliczone na rozbiście związku. Popierając w całości linię i Zjazd NSZZ „Solidarność” i wszystkie jego uchwały - włącznie z „Posłaniem do ludzi pracy Europy Wschodniej”. Od redakcji: niestety, sądząc po skutkach tego posłania - miało ono wymiar polityczny. A szczególnie dziś w naszym życiu nie liczą się intencje - lecz właśnie skutki działań. „Posłanie” poważnie

metodach realizacji socjalizmu w Polsce oraz na kierunkach i sposobach jego kształtowania. 3. Nadszedł czas, gdy wszyscy musimy się do wspólnego stołu i przedstawić narodowi taką ofertę, która pogodzi społeczne aspiracje do wpływania na procesy sprawowania władzy, angażując społeczność w rozwój kraju z zachowaniem wszystkich zasad ustroju socjalistycznego. 4. Jednocześnie oświadczamy, że Konfederacja AZZ nadal nie zamiera pełnić roli partii politycznej i działa zgodnie z zasadami określonymi w Konstytucji PRL oraz z innymi ustawami. 5. Konfederacja AZZ wyraża również przekonanie, że decyzja Sejmu w sprawie uprawnień samorządu pracowniczego będzie uwzględniała stanowisko związków zawodowych, które w sposób powołany dyrektorem przedsięwzięcia dyrektorskich. Prawo ma być jedno dla wszystkich i powinno być przestrzegane a społeczeństwo musi mieć realny wpływ na jego kształtowanie. Nadzwyczajna sesja plenarna KAZZ informuje jednocześnie, iż zezwala na publikowanie naszego oświadczenia w całości, bez żadnych skrótów. W obliczu katastrofy liczy się każdy pomysł na nawiązanie porozumienia...a może autonomiści? Prezydium ZG NSZZ Pracowników Ochrony Pracy i Przemysłu Ostro określiło, że istnieje bardzo pilna potrzeba podjęcia mediacji między władzą a kierownictwem „Solidarności” - w nadzwyczajnym interesie narodu polskiego i państwa. Tylko porozumienie położy kres stanowi chaosu, wręcz anarchii i rozprężenia -

stwierdza prezydium i daje zastanawiającą radę: - Niech miśi dobrej woli, mijsi pośredniczenia między obiema stronami najgroźniejszego konfliktu Autonomicznych Związków Zawodowych... Od siebie musimy dodać, że autonomiści - nie obawiając się wrogich opinii i nieominając się wcale o to, by nie być, już nieraz dali dowody ogromnego rozumu, rozpróżności i autentycznie niezależnego stanowiska. Poznań - „Cegielski”: Porozumienie musi być celem nadrzędnym Zdecydowanie popiera oświadczenie Biura Politycznego Egzekutywa KZ PZPR Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu oraz przybyli na nią pierwsi sekretarze POP fabryk Skierowali oni depeszę do Stanisława Kani, stwierdzając, że oświadczenie Biura Politycznego jest próbą kolejnego już zwrócenia uwagi całego społeczeństwa na niebezpieczeństwo, jakie niesie za sobą dalsza eskalacja konfrontacji za pomocą siły. Mimo to Egzekutywa pisze w swym teleksie: „Porozumienie i linie dialogu traktować należy jako cel nadrzędny wszystkich poczynań”. Huta „Warszawa”: „Solidarność” zmierza do konfrontacji Aktyw partijny Huty „Warszawa”, popierając oświadczenie Biura, ocenia równocześnie działania „Solidarności” i m. n. pisze: ● O kierunkach działania tego związku w coraz większym stopniu decydują ludzie, nie mający wiele wspólnego z klasą robotniczą,

nie ominęły też młodzieży. Oto przykład dwu członków różnych w charakterze uchwał: jedna jest stanowiskiem Prezydium Zakładu Wojewódzkiego ZSMP w Zielonej Górze. Stanowisko to wskazuje na aktywizację elementów wrogich - KPN i KOR, ekstremistyczne grupy „Solidarności” - które dążą do zniszczenia socjalizmu w Polsce. Inne jest stanowisko kierowniczego aktywów SZSP, zgromadzonego na obozie w Uniejowie... Uchwały Zjazdu „Solidarności” zmierzają do konfrontacji z władzą i godzą w podstawy ustroju państwa. ● Nie do przyjęcia jest ультимативny i arogancki charakter uchwały Zjazdu dotyczącej samorządu robotniczego i tzw. „Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej”. Podobne stanowisko wyraża wlece organizacji partyjnych w Polsce. Na przykład Egzekutywa KF PZPR z warszawskiego „Ursusa”: „Należy położyć zdecydowaną tamę awanturnictwu politycznemu i próbom niszczenia socjalistycznego państwa. Dokumenty z pierwszej tury Zjazdu „Solidarności” nie tylko nie mają nic wspólnego z dążeniami polskich robotników, ale ich wymowa jest wręcz wroga wobec klasy robotniczej”. Stanowisko Biura Politycznego popierają także: aktyw partijny „Zastala” w Zielonej Górze, dzielnicowa konferencja PZPR Poznań - Grunwald, członkowie organizacji partyjnej przy świnoujskim Zakładzie Przeladunków Masowych zespołu portowego Szczecin. Liga Kobiet: Nie wolno przekładać własnych ambicji ponad dobro Ojczyzny Aktyw Ligii Kobiet zebrał się w piątek na ogólnopolskiej naradzie i także poparł stanowisko Biura Politycznego KC: „Jesteśmy przeciwko sianiu zamętu i niepokoju, wznicieniu walki o władzę, godzącemu w naszą Ojczyznę awanturnictwu politycznemu. Aktyw zwraca się do wszystkich patriotów o rozsądek i realizm, jednocześnie wysiłków w obronie socjalizmu, naszego wspólnego bezpieczeństwa i konstytucyjnych zasad państwowości. Nikomu nie wolno przekładać własnych interesów i ambicji ponad dobro Ojczyzny”. Głębokie podziały wśród młodzieży polskiej Jeszcze większym niepokojem napelnia fakt, że głębokie i częstokroć wrogie podziały

żel tak się nie stanie, to na grupy stojące dziś na czele sił społecznych po wszystkich stronach barykady spadnie odpowiedzialność za zmarowanie niepoprawnie polskiej szansy”. To są słowa pojedyncze, ale takich słów jest mało po obu stronach. Analiza kolejnych teleksów, które nadeszły z ogniw partyjnych i ogniw „Solidarności”, tych samych, polskich przecież zakładów pracy, dowodzi pogłębienia się podziałów i sprzecznych ze sobą stanowisk.

Aktyw SZSP: partia i „Solidarność” ponoszą wspólną odpowiedzialność za losy kraju

Studenci podkreślają, że dzielą ich różne stanowiska i opinie, mimo to są przeciw historii, za tolerancją i odpowiedzialnością. Oto kilka znamiennych cytatów: „Główne siły polityczne i społeczne prowadzą z coraz większą gwałtownością i determinacją wzajemną walkę. Ta eskalacja prowadzi do konfrontacji o tragicznych skutkach. Toczące się spory muszą zostać przeniesione z płaszczyzny walki politycznej i walki o władzę na płaszczyznę celów społecznych i narodowych. Zrozumienie tego faktu jest warunkiem i szansą osiągnięcia porozumienia (...) Zmiany, jakie zaszły w Polsce są nieodwracalne. Jeśli ktośkolwiek myśli, że można w historii wrócić do stanu poprzedniego - zasądzić się myli. Partia i „Solidarność” są trwałymi elementami naszego systemu politycznego. Wspólnie ponoszą odpowiedzialność za losy kraju. PZPR i „Solidarność” muszą określić, jak wyobrażają sobie kształt nowego ładu społecznego oraz uznać, że osiągnięcie społecznej harmonii i stabilizacji możliwe jest jedynie poprzez świadome samograniczenie się obu sił. PZPR musi działać poprzez samorządy oraz demokratyczne instytucje obywatelskie. „Solidarność” musi zaniechać politycznych aspiracji, nie ukrywanych dążeń do przejęcia władzy. Je-

„czytam jeszcze raz, bardzo uważnie, oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR - to oświadczenie, po którym napływające do nas teleksy potwierdzają głębokie rozdarcie narodu. Czytam je i powtarzam sobie głośno jeszcze raz ten bardzo ważny, choć zaranem bardzo krótki fragment: „Biuro Polityczne nadal potwierdza gotowość i konieczność budowania przyrzeczenia wszystkim i porozumienia z każdym, kto nie jest przeciw socjalizmowi i komu drogą jest sprawa Ojczyzny i jej ratowania”. Więc czytam te słowa i zadaję głośno to pytanie, tyle samo retoryczne, co pełne wspólnego nam wszystkim poczucia tragedii: - Czy „Solidarność” odpowie na te słowa? Jak odpowie? I czy nie będzie już za późno? DOROTA TERAKOWSKA

Równocześnie trzeba ponownie podkreślić, że naród, który taką ceną okupił swoją niepodległość, ma prawo do stanowienia o swoich sprawach w sposób samostanowienia jest zasadą porządku międzynarodowego. Należy go szanować, ponieważ tego się domaga także prawdziwa wola pokoju”. Wystąpienie Jana Pawła II przerywał słowa hymnu narodowego śpiewanego przez grupe polskich pielgrzymów. Do śpiewających hymn na chwilę przyłączył się papież.

„Decyzję KRH o przeprowadzeniu referendum wśród załogi Kombinatu uważamy za naruszającą obowiązujący w państwie porządek prawny” (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

łańność przedsiębiorstwa, a w efekcie realizacja zadań produkcyjno-gospodarczych przebiegająca w warunkach ogromnych trudności jakie przeżywamy w kraju. Dodatkowym bardzo ważnym elementem wymagającym w pełni sprawną, odpowiedzialną pracę załogi Kombinatu we wszystkich jednostkach i na wszystkich odcinkach jest decydujący etap prac dla wprowadzenia kompleksowej reformy gospodarczej, którą obecnie rozpoczynamy. Niestety, wydarzenia ostatniego tygodnia wskazują, że kierownictwo NSZZ „Solidarność” w kombinacie nasila działania mogące doprowadzić do wzrostu napięcia, wprowadzenia podziałów i ogólnej atmosfery destabilizacji wśród załogi. Jest to niewątpliwie konsekwencją obrad i stanowiska niedawno odbytej pierwszej części Zjazdu NSZZ „Solidarność”, w którym jak wiadomo aktywnie uczestniczyli delegaci z ramienia organizacji Kombinatu. W związku z tym Plenum Komitetu Fabrycznego PZPR uważa za niezbędne przypomnieć, że od samego początku tworzenia się nowego związku zawodowego wśród naszej załogi fabryczna organizacja partijna dążyła do zapewnienia „Solidarności” warunków działania w pełni wynikających z ducha porozumienia w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Uważaliśmy zawsze i uważamy nadal, że prawidłową działalność „Solidarności” jako pełnego, niezależnego związku zawodowego jest jednym z podstawowych elementów procesu odnowy naszego życia społeczno-gospodarczego, w którym i nasza organizacja partijna zaangażowała wszystkie swe najlepsze siły. Doceniając znaczenie „Solidarności” jako organizacji związkowej skupiającej dotychczas zdecydowaną więk-

szoszą naszej załogi usilowaliśmy konsekwentnie nawiązać współpracę - na zasadzie partnerstwa - z odpowiedzialnymi ogniwami „Solidarności” dla wspólnego rozwiązania najważniejszych problemów Kombinatu i jego załogi. Jak wiadomo wysiłki te - nie z naszej winy - nie przyniosły dotychczas oczekiwanych efektów. W dalszym ciągu podtrzymujemy nasze dotychczasowe stanowisko w imieniu całej fabrycznej organizacji i deklarujemy naszą gotowość współdziałania z organizacją „Solidarność” - jako Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego, troszczącego się o wszystkie sprawy załogi Kombinatu. Jako członkowie partii nie możemy się jednak zgodzić z postępowaniem i decyzjami, podjętymi przez kierownictwo gremium tj. KRH na swym plenum w dniu 17 września br. Uważamy zajęte stanowisko za nie odpowiadające i nie odzwierciedlające opinii wszystkich członków załogi w Kombinacie, protestujące przeciw oświadczeniu Biura Politycznego KC PZPR z dnia 16 września br. Decyzję KRH o przeprowadzeniu referendum wśród załogi Kombinatu w sprawie obowiązującej w państwie porządek prawny. Jest to decyzja, której intencje trudno zaliczyć do uczciwych. W sytuacji, gdy od wielu miesięcy dyskusje się nad zbliżeniem poglądów między władzą, a „Solidarnością” na temat samorządów, gdy specjalisci - ekonomisci i prawnicy - rozważają temat ze wszystkich punktów widzenia, przeciwni pracownik przyzwany sprzecznymi informacjami i argumentacją nie jest w stanie określić różnic między pojęciami własności ogólnonarodowej, społecznej, państwowej, które tyle wątpliwości nasuwa ją fachowcom. Dlatego pytanie pracowników o ich zdanie w podstawowych kwestiach samorządu jest zwykłą manipulacją. Dlatego zwracamy się do wszystkich członków załogi! Rozważcie we własnych sumieniach czy udział w referendumi jest słuszny! Czy ta akcja tak bliskawicznie przeprowadzana rzeczywiście ma służyć demokracji i stwarzaniu autentycznej samorządności pracowniczej. Dlatego uchwała KRH o przeprowadzeniu natychmiastowego referendum wśród naszej załogi jest sprzeczna z prawem, a nawet uchwałami I-go Zjazdu „Solidarności” i prowadzi do tworzenia nowych płaszczyzn napięcia i konfrontacji społecznej.

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wie rozumiane i przyjęte. Odbyta niedawno I część Zjazdu NSZZ „Solidarność” zdecydowanie odrzuciła płaszczyznę porozumienia i negocjacji, wysuwając na jej miejsce linię walki i konfrontacji. Stało się to - konsekwencją coraz wyraźniejszego przekształcania się „Solidarności” w organizację o charakterze politycznym, a nie związkowym - wbrew zawartym w ubiegłym roku porozumieniu i wcześniejszym deklaracjom oraz bez zasięgnięcia opinii na ten temat szeregowych członków tej organizacji. Obrady I Zjazdu „Solidarność” stały się areną bezprecedensowych w dotychczasowej historii Polski Ludowej ataków ekstremistycznych polityków z kierownictwa związku, na partię, rząd i międzynarodowe sojusze. Jako aktyw partijny Kombinatu Huta Im. Lenina stanowczo przeciwko temu protestujemy! Nie wolno dopuścić do zniekształcenia wieloletnich rezultatów pracy naszej ofiarnej załogi przez nieodpowiedzialne elementy w łonie „Solidarności” dążące do destabilizacji sytuacji wewnętrznej, wywoływania i podsyćcia napięcia, godzenia w ład i porządek. Takie działania, obojętnie gdzie i przez kogo prowadzone powinny spotkać się z naszym zdecydowanym odporem i przeciwdziałaniem wspartym przez wszystkich, którym jest drogie szczęśliwe i niepodległe jutro naszej Ojczyzny! Dlatego też wyrażamy pełne poparcie dla oświadczenia Biura Politycznego KC PZPR i stwierdzeń w nim zawar-

tych. Nie wątpliwe, że będą one konsekwentnie wcielane w życie przez rząd i organa władzy wszystkich szczebli, a przede wszystkim przestrzegane w działalności partii. Stanowczo potępiamy kampanię antyrządową rozpętaną i podsyćaną przez określone kręgi działaczy „Solidarności” przechodzących zdecydowanie na kontrewolucyjne pozycje, a inspirowane przez KOR i KPN. Popieramy wszelkie inicjatywy dotyczące zachowania i utrwalania pokoju, a w szczególności postanie Rady Najwyższej Związku Radzieckiego skierowane do parlamentarów świata. Wzywamy wszystkich członków partii, wszystkich którym na sercu leży dobro Polski - do zdecydowanego przeciwstawienia się wszelkim próbom antyrządowej propagandy i jątrzenia w stosunkach międzynarodowych. Wzywamy dziennikarzy prasy, radia i telewizji - bez względu na przynależność organizacyjną - do głoszenia prawdy o sojuszach, które są gwarancją niepodległego bytu i rozwoju naszej socjalistycznej Ojczyzny. Jesteśmy przekonani, że redaktorzy środków masowego przekazu wykorzystają swój ogromny wpływ na kształtowanie opinii społecznej tak, jak wymaga tego naroda racja stanu. Oczekujemy prawdy o tych, którzy jątrzą, podsycają napięcie i dzielą społeczeństwo. Apelujemy o mądrość i rozważenie młodego pokolenia Polaków, u których małe doświadczenie życiowe i polityczne wywołano niejednokrotnie akty agresji i chęć niemożliwego dziś natychmiastowego rozwiązania trudnej i skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej. Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków w łączeniu wysiłku na rzecz stabilizacji sytuacji w kraju. Kraków, 18 września 81 r.

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Józef Gajewicz spotkał się z przedstawicielami „Solidarności” Rolników Indywidualnych Prezydent Krakowa Józef Gajewicz spotkał się w ubiegłą sobotę z członkami Zarządu Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność” z przewodniczącym Bronisławem Łuczayem. Przedstawiciele Związku poinformowali prezydenta o prowadzonej akcji protestacyjnej nieplacenia 3 raty wszystkich należności wynikających z nakazu płatniczego. Wymieniono także poglądy na temat aktualnej sytuacji w rolnictwie i na wsi, a szczególnie powoływania samorządów wiejskich. Ponadto poruszono szereg ważnych dla rolników indywidualnych z naszego województwa problemów, m. in.: zaopatrzenia w środki do produkcji, rozdania maszyn, przyznawania kredytów, polityki cen oraz poszukiwania drewna z lasów na cele opałowe i budowlane. Rolnicy ponowili postulat przebrzmienia Huty Aluminium w Skawinie na zakład wykonujący urządzenia i narzędzia rolnicze, potrzebne do produkcji żywności w gospodarstwach podgórskich i ogrodniczych. Delegacja WKZ NSZZ RI „Solidarność” zwróciła się też o przydzielenie lokalu niezbędnego dla normalnej działalności Związku. Podczas spotkania określono również metody i zasady wzajemnych kontaktów.

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Uprowadzenie samolotu PLL „LOT” (p.) 19 bm. przed północą wyładował w Warszawie samolot PLL „Lot” - typu AN-24, który 18 bm. został uprowadzony do Berlina Zach. Spośród 49 pasażerów, którzy 18 bm. wylądowali w Katowicach, w Berlinie Zachodnim pozostały 24 osoby, w tym 6 obywateli polskich, którzy poprosili o azyl, 2 obywateli węgierskich, a ponadto 3 obywateli szwedzkich i 1 obywatelka USA.

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Prognoza dla polski południowej: Zachmurzenie duże i okresami opady deszczu. Rano możliwa lokalna mgła. Temperatura najwyższa dniem od 14 do 18 st., najniższa nocą od 8 do 12 st. W Tatrach od 7 st. dnem do 4 st. nocą. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.

Stoczniowcy szczecińscy powołali samorząd pracowniczy SZCZECIN (PAP). W Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, największym zakładzie przemysłowym woj. szczecińskiego, odbyło się pierwsze, inauguracyjne zebranie samorządu pracowniczego. Stoczniowcy szczecińscy w zdecydowanej większości opowiedzieli się za samorządem według projektu tzw. „sieci”. Przyjęty regulamin zakłada, iż zakładem zarządza załoga za pośrednictwem organów samorządu pracowniczego. Natomiast dyrektor jest wykonawcą uchwał rady samorządu pracowniczego, przez którą jest powoływany w drodze otwartego konkursu, a także przez nią odwoływany. Przewodniczącym stoczniowego samorządu pracowniczego wybrany został Lech Majewski - 45-letni tokarz

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najliczniejsza w Polsce organizacja partyjna nie jest powołana do zajmowania stanowiska właśnie w tej sprawie).

Prognoza dla polski południowej: Zachmurzenie duże i okresami opady deszczu. Rano możliwa lokalna mgła. Temperatura najwyższa dniem od 14 do 18 st., najniższa nocą od 8 do 12 st. W Tatrach od 7 st. dnem do 4 st. nocą. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.

Stoczniowcy szczecińscy powołali samorząd pracowniczy SZCZECIN (PAP). W Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, największym zakładzie przemysłowym woj. szczecińskiego, odbyło się pierwsze, inauguracyjne zebranie samorządu pracowniczego. Stoczniowcy szczecińscy w zdecydowanej większości opowiedzieli się za samorządem według projektu tzw. „sieci”. Przyjęty regulamin zakłada, iż zakładem zarządza załoga za pośrednictwem organów samorządu pracowniczego. Natomiast dyrektor jest wykonawcą uchwał rady samorządu pracowniczego, przez którą jest powoływany w drodze otwartego konkursu, a także przez nią odwoływany. Przewodniczącym stoczniowego samorządu pracowniczego wybrany został Lech Majewski - 45-letni tokarz

Wierzymy w mądrość i jedność wszystkich Polek i Polaków (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie dopuścić do konfrontacji. Musimy jednocześnie i my określić swoje stanowisko. ● Czy organa władzy robią coś przeciw „Solidarności”? Najwyższe zamknięcie Kogós, ale zaraz wypuszcza. A gdyby tak członek partii postępowy, to by go powiesił. No, może trochę przesadzam... ● Jesteśmy na tyle odpowiedzialni, mamy w rządzie ludzi na tyle mądrych, że potrafimy sami podjąć decyzję. Proponuję ten akapit wykreślić z naszej uchwały. (Sądze, - odpowiem potem K. Miniur - że nikt bardziej niż nasza najlicz

# Rada Ministrów otrzyma jednak społeczny projekt ustawy o szkolnictwie wyższym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

testujemy przeciwko praktykom arbitralnego wprowadzania zmian do przyjętego przez głosowanie dokumentu bez wiedzy ich autorów, prowadzając w konsekwencji do zdyskredytowania wieloletniej pracy przedstawicieli środowiska akademickiego... Nie przyjmujemy do wiadomości projektu ustawy z wprowadzonymi poprawkami również ze względu na wyznaczenie siedmiodniowego terminu konsultacji w środowisku akademickim po trzymiesięcznym blokowaniu projektu w ministerstwie.

Zadamy od Rady Ministrów PRL natychmiastowe przekazanie do Sejmu społecznego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym... W obliczu zbliżającego się roku akademickiego stwierdzamy, że Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki jest odpowiedzialne za pozabawienie szkolnictwa wyższego aktu prawnego, regulującego jego funkcjonowanie zgodnie z duchem porozumienia społecznego.

Bojowość oświadczenia zdawała się przesadzać atmosferę spotkania. Studenci przygotowali się mocno do dyskusji, postanowili przyprzeć do ściany ministra Nawrockiego, który ich zdaniem ponosi winę za zmianę projektu i w efekcie tego za doprowadzenie do ogromnego napięcia w środowisku akademickim.

Nie chcą wracać do historii — oświadczyli w występie minister. Prognę wam tylko zwrócić uwagę, że sam byłem członkiem zespołu, który opracowywał projekt ustawy.

W dniu 3 lipca zostałem mianowany ministrem — odparł W. Nawrocki. — Projekt w którym znajdowały się te nieścisłe poprawki już zastane. Obecny projekt, który idzie do Rady Ministrów to moja inicjatywa i za ten projekt ponoszę odpowiedzialność.

— Wczoraj mieliśmy spotkanie z członkiem Biura Politycznego KC Hieronimem Kubiakiem. Również pady pytań o sprawę projektu. Prof. Kubiak odpowiedział, że przy tworzeniu projektu skierają się dwie racje: samorządowa i interes ogólnospołeczny. Jak w tym wyście tłumaczył całkowicie wycofanie się ministra z dokonanych w projekcie poprawek?

— Nie pracuję na co dzień w KC. Ostatnia moja decyzja w sprawie projektu całkowicie odpowiada zasadom wypracowanym przez IX Zjazd. Decyzją jako minister o pewnych sprawach w sposób jaki uważam za najbardziej stosowny na dziś i na jutro.

— Jaki jest stosunek „Solidarności” i Związku Nauczycielstwa Polskiego do projektu?

— Z ZNP już rozmawiałem i mam jasność. Wyraża oni swoje uwagi na forum komisji sejmowej. „Solidarność” oświadczy się w dniu jutrzejszym, bo związek ten obraduje dziś we Wrocławiu.

— Czy minister wnosząc poprawiany projekt liczył na społeczną akceptację tego kroku? Czy pan profesor wie, że w wielu ośrodkach kraju istnieje pogotowie strajkowe?

— Jeszcze raz stwierdzam, że odpowiadam za projekt.

który teraz podpisałem. Tamtą wersję już zastanę. Wycofałem się z niej mając na uwadze dobro szkół wyższych. Wychodzę z założenia, że można się przyznać do błędów.

— Proszę podać nam mechanizmy, które zadziałały przy zmianie projektu. W jakim celu dołączył pan swoje uwagi do projektu?

— W tej trudnej sytuacji kraju musimy mieć swoje zdanie w sprawach finansowych. Stąd konieczność przedyskutowania moich uwag. Dla rzędu nie jest obojętna np. ilość przyjętych na kierunki humanistyczne — ludzi o tym wyszkoleniu mamy dużo i na kierunki techniczne — brak tego rodzaju specjalistów. Powiniem mieć możliwość określenia górnego limitu przyjęcia na pierwszy rok. Tego wymaga ogólny interes kraju, a równocześnie w niczym to nie narusza autonomii wyższych uczelni.

— Jak mamy rozumieć zapis w projekcie o nadzorze ministra nad organizacjami studenckimi? Czy to chodzi o ingerencję — w sensie politycznym?

— Chodzi nam o nadzór finansowy. Organizacje dysponują naszą dotacją — obecnie wynosi ona 300 mln zł. Chcemy mieć prawo zapytania jak ta kwota jest wydatkowana.

— Czy więc nie można jasno napisać, że chodzi o nadzór finansowy?

— Chciałem ostatecznie sformułować tę swoją uwagę po dziesięciu konsultacjach z nami. Podajcie mi więc wersję, na którą się godzicie. Może po spotkaniu skonkretyzujemy ten zapis.

— Dlaczego potem, dyskutujemy teraz. Czy np. „Solidarność”, która formalnie podpada pod Ministerstwo ds. Związków Zawodowych podlega z tego tytułu jakimś „nadzorowi”?

— Zaproponujcie więc formę zapisu.

— Po co zapis, wnosząc, aby pan w ogóle zrezygnował z tego nadzoru.

— Zaczynam się zastanawiać, czy nie usunąć z pakietu swoich uwag tego „nadzo-

ru”. Może macie rację. Ustalamy więc, że skreślam sformułowanie o nadzorze nad organizacjami studenckimi (gromkie brawo).

— Może przejdziemy do innych uwag. Czemu nie być tak określenie górnego limitu przyjęcia na wyższe uczelnie. Czy nie lepiej pozostawić tego szkole wyższej?

— Uważam, że powinienem mieć wpływ na możliwość kształcenia kadry najbardziej potrzebnej dla kraju.

— Czy ten administracyjny instrument pozwalający kontrolować rodzaj kadry oznacza, że rząd gwarantuje wszystkim absolwentom pracę?

— Pracę tak, ale nie stanowisko.

— Po co ustalać ten sztuczny limit, kiedy rozbudowało się do absurdu ilość wyższych uczelni, ich filii i zamiejscowic oddziałów? Nawet kształcą się ludzie wcześniej i wieczorowo w dziedzinach, na które nie ma zapotrzebowania.

— Noszę się z zamiarem likwidacji studiów zaocznych, z wyjątkiem studiów naukowych i studiów wieczorowych.

— Sugestia Macieja Brzezińskiego z Krakowa — Pani ministrze w interesie spokoju społecznego proponuję, aby Rada Ministrów PRL przyjęła projekt komisji Resicha i bez poprawek przekazała go Sejmowi. Byłoby to akt dobrej woli w kierunku zażegnania istniejącego konfliktu.

— Niestety nie jestem w stanie deklorować się za Radę Ministrów.

Spotkanie studentów z ministrem miało i inne wątki. Relacja z części dotyczącej projektu ustawy o szkolnictwie jest jednak obecnie najbardziej aktualna. Znamienne były słowa ministra Nawrockiego, że trzeba się przyznać do błędów i wycofać z zamiaru niosącego z sobą konflikt społeczny. Tylko dlaczego nastąpiło to po kilkunastu dniach niepotrzebnego napięcia?

# Sprawa rekompensat dla górników za dodatkową pracę

## Komentuje Jędrzej Krakowski

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W tym arbitralnym działaniu rządu, zmierzającym do skłócenia ludzi pracy w Polsce oraz jest niezgodną z zasadą porozumienia społecznego i partnerskiej współpracy, propagowaną przez rząd.

Uważamy — głosi dalej uchwała — że jeżeli praca górnikowa w dni wolne ma być tak wysoko opłacana, jak proponuje rząd, to domagamy się, aby zarobki w pozostałe dni tygodnia, w których wkład pracy jest taki sam, były podwyższone proporcjonalnie do zarobków oferowanych za soboty i niedziele oraz inne dni ustawowo wolne od pracy, a żeby górnik na utrzymanie rodziny nie musiał pracować w dni wolne. W końcowej części uchwały stwierdza się że górnicy, rozumiejąc ciężką sytuację naszego kraju podjęli apel KKP NSZZ „Solidarność” o zaprzeczenie dobrodziejstwa 8 sobót do końca 1981 r. na zasadach wynagrodzeń obowiązujących dotychczas.

Uważamy, że uchwała Rady Ministrów, obowiązująca od 1.09.81 jest świadomym torpedowaniem apelu KKP o pracę w soboty oraz kontrolowanie go rozdzielnie wydobyciem węgla. Domagamy się natychmiastowego podjęcia rozmów z przedstawicielami załóg górniczych wybranych na dzisiejszej naradzie.

Ważnym jest też, że w tym czasie, w którym pracownicy górniczy otrzymują rekompensaty, w innych branżach, gdzie praca w dni wolne jest również wykonywana, nie ma podobnych dodatków. To jest niesprawiedliwy stan, który musi być zmieniony.

Wszystko to prawda. Prawdą też jest, że wydobycie węgla w dobowolnie przeprowadzanych pracach w dni wolne, co byłoby możliwe wreszcie tylko pod warunkiem niewywiązania się z zobowiązań do dokonania już przedpłaty. Dziś być może wystarczyłoby talony na pastę do zębów, pończochy i szkolne zeszyty. Lecz tu budzi sprzeciw powrót do gierkowskiego „wunderlandu”.

Generalnie sprawę węgla nie da się rozwiązać w oderwaniu od innych najważniejszych spraw kraju i gospodarki. Dziś tylko przekonanie górniczych braci do tego, że my wszyscy, społeczeństwo i rząd, chcemy tego samego — sprawniejszego, społeczeństwa i państwa, że górnicy będą pracowali spokojnie i wydajnie.

Czy powrót do bardzo wysokich dodatkowych zarobków za pracę w dni ustawowo wolne może przynieść pożądany efekt wzrostu produkcji? Otóż dotychczasowe doświadczenia z pracą w wolne soboty zdecydowanie skłaniają do negatywnie odpowiedzą na to pytanie. W obecnej sytuacji górnicy skłonni są pracować tylko w granicach, zapewniających im zarobki, które realnie mogą wydać na utrzymanie swych rodzin.

Kompletnie zniszczony rynek, niebezpieczeństwo zła jakości wyprodukowanych towarów, każda dodatkowa tona węgla — sprzedana rolnikom — zachęca ich do sprzedaży mięsa. Każdy dodatkowy ton węgla to 80 milionów dolarów gotówką, za którą można kupić niezbędne komponenty do produkcji najpotrzebniejszych ludziom towarów. Każda dodatkowa tona węgla — sprzedana rolnikom — zachęca ich do sprzedaży mięsa. Każdy dodatkowy ton węgla to 80 milionów dolarów gotówką, za którą można kupić niezbędne komponenty do produkcji najpotrzebniejszych ludziom towarów. Każda dodatkowa tona węgla — sprzedana rolnikom — zachęca ich do sprzedaży mięsa.

**KKP „Solidarność” i grupa posłów znów przy wspólnym stole**

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dy dotarli do redakcji wiadomości, że w Sejmie z inicjatywą M. in. posła ZBIGNIEWA GERTRYCHA, przewodniczącego sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Prac Ustawodawczych łączy się jednak rozmowy z grupą przedstawicieli KKP NSZZ „Solidarność”.

Przedstawiciele KKP złożyli na ręce posła Gertrycha dokument przedstawiający jeszcze raz ich stanowisko.

Dzisiaj, w poniedziałek (21 bm.) odbędzie się kolejne spotkanie grupy posłów z przedstawicielami „Solidarności”. Czy jeszcze raz potrafimy znaleźć kompromis, który byłby do przyjęcia dla obu stron? Czy jeszcze raz — mimo wszystkich nacisków — będziemy mogli porozumieć się...?

**Z udziałem wojewodów i prezydentów miast Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów**

WARSZAWA (PAP). Rzecznik prasowy rządu informuje: W niedzielę 20 września br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem wojewodów i prezydentów miast stópnia wojewódzkiego. Przewodniczył premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski. Było to już trzecie w tym tygodniu posiedzenie rządu, a drugie zwołane w trybie nadzwyczajnym.

Przedmiotem debaty Rady Ministrów stanowiły pilne sprawy wynikające z aktualnej sytuacji polityczno-społecznej i gospodarczej kraju. Rząd podjął szereg niezbędnych postanowień. Ocenił stan gospodarki, w szczególności nakładując wszystkim ogniom administracji państwowej i gospodarczej takie zorganizowanie pracy, aby zapewnić prawidłowe i terminowe jej wdrożenie do praktyki.

Czterdziści sześć lat czekał polscy harcerze na swój drugi zlot. Przypomnijmy, że pierwszy odbył się w 1935 r. w Spale gdzie zjechało blisko 25 tys. polskich skautów niemal z całego świata. Jubileuszowy zlot z okazji 70-lecia Istnienia Harcerstwa Polskiego zakończył się wczoraj. Pomysł zrodził się w Krakowie na jednej ze zbiorów Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, oni też byli w głównej mierze organizatorami zlotu. Nie był to typowy zlot do jakich zdążyliśmy się przyzwyczaić przez ostatnie kilkadziesiąt lat. Na krakowskich Błoniach rozbiło namioty ponad 5 tys. młodych ludzi, którym nikt tutaj nie kazał przyjechać.

Na ten jubileuszowy zlot najlichszy zastępów, przybyli także byli harcerze, instruktorzy ze Stanisławem Broniewskim pseudonimem Or-

# 70 lat Harcerstwa Polskiego

## Trzydniowy zlot na krakowskich Błoniach

— naczelnikiem Szarych Szeregów, oraz przedstawiciele Niezależnego Ruchu Harcerskiego.

Siedemdziesiąt lat istnienia harcerstwa, stare tradycje — to wszystko przeżywało się przez cały czas trwania Zlotu. Kulminacyjnym punktem Zlotu było ognisko. Nietypowe dla harcerskich obowozów — bo dla blisko 6 tys. harcerzy i harcerszy. W Skalkach Twardowskiego w naturalnym amfiteatrze zapłonęło najpierw 10 małych ognisk — symbolizujących 10 punktów Prawa Harcerskiego, porozmieszczanych gdzieś wśród

skalek, do tego blask pochodni i ciska 6-tygodniowego zgrupowania. Po chwili dziesięciu harcerzy niesie ogień do ogniska centralnego — bucha płomien. Zaczyna się to co dla ogniska chyba najważniejsze. Przez scenę amfiteatru przebiega historia harcerstwa — pełnych 70 lat tradycji, wiedzy, umiejętności i technik harcerskich oraz tradycyjne gawędy harcerskie. O Szarych Szeregach mówił Stanisław Broniewski-Orsza. Odczytany zostaje także Apel Porozumienia Kręgu Instruktorów Harcerstwa im. Andrzeja Małkowskiego do instrukto-

rów związku, który w największym skrócie można streścić: „Przestrzegajcie Prawa Harcerskiego albo będziecie musieli odejść — Miejcie na tyle odwagi...”. Mowa jest o przyrzeczeniu harcerskim — innym od przyjętego przez ostatni Zjazd ZHP.

Tutaj należy się wyjaśnienie, odnośnie słów przyrzeczenia harcerskiego. Po ostatnim Zjeździe ZHP nastąpił w organizacji rozłam. Część ośmiu zawiedzionych wynikami Zjazdu wystąpiła z ZHP i stworzyła Niezależny Ruch Harcerski. Natomiast w samym ZHP — powstały różne

kręgi, z których Krąg Instruktorów Harcerstwa im. Andrzeja Małkowskiego jest najmłodszy. Dąży on do stworzenia harcerstwa — opartego w całości na tradycji — 70 lat istnienia, stworzenia ruchu apolitycznego o tolerancji światopoglądowej, stworzeniu harcerstwa w rozumieniu „ruchu” a nie „organizacji”.

Podczas Apelu zamykającego Jubileuszowy Zlot odczytano telegram od prof. Henryka Jabłońskiego — będący odpowiedzią na listy przedwodniczący Rady Państwa wysłał do jego uczestników. W uroczystościach zamykających Zlot udział wzięli m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Hieronim Kubiak, I sekretarz KK PZPR Krystyn Dąbrowa, wiceprezydent miasta Krakowa Andrzej Żmuda, naczelnik ZHP Andrzej Ornat. (d.s.)

W poprzednim numerze rozpoczęliśmy druk fragmentu książki wybitnego krakowskiego pisarza Olgierda Terleckiego „General Sikorski”. Dziś — dokończenie opowieści o okolicznościach, w jakich generał 18 września opuścił Polskę.

# Tego dnia gen. Władysław Sikorski opuścił Polskę na zawsze...

Smutna rocznica — 18 września 1939

W godzinie drugiej minut dziesiątej po północy zadzwonił telefon. Odezwał się generał Sikorski. Zegnal się glosem pełnym radości, że wreszcie udało mu się znaleźć wskazówkę, gdzie trzeba szukać Naczelnego Wodza.

Nocą z dwunastego na trzynaste września, gdy sznur adiutantów mknął w kierunku Żaleszczyk i Kut, który może samochód, jaki odepuszczał Łwów w kierunku na północ, był ten, który jechał w kierunku Hrubieszowa, by uzyskać możliwość walki w obronie upadającego kraju”.

Lech dostarczona przez gen. Sosnkowskiego ogólna informacja o miejscu postoju Naczelnego Dowódcy straciła w tych godzinach aktualność. Nie mogąc uchwycić właściwego kierunku, Sikorski zatrzymał się w dworze pod Sokalem i w południe wysłał Kulakowskiego z Bogusławskiego do Hrubieszowa, gdzie miał się podobno znajdować sztab generalny. Powierzając jeden list do Naczelnego Wodza. Był zdecydowany po uzyskaniu tej wiadomości wyjechać natychmiast, aby wyjechać w najbliższej godzinie do kraju chwili do wodzostwa bodaj drobnego odłamek frontu.

Wychodząc prosiłem generała o znak telefoniczny, który będzie wyjechał. Gdy odepuszczałem mieszkanie generała, na ulicy zasypaną ciągłem gradem pocisków spotrzałem samotny samochód. Obok woza stał ze skupioną twarzą młody Adam Kulakowski, który od Warszawy soferował generatowi. Stał on na tym miejscu bez przerwy cały dzień, oczekując nieprzewidzianej chwili. Kiedy będzie trzeba wyruszyć,

została Sikorskiego nominacja na dowódcę 9 Dywizji. I stąd następnego dnia zawrócił i powrócił przez Krzemieniec do Dubna. Droga zaczynała się przeobrażać w jakiś halucynacyjny kontreadans; z Dubna, z niezmordowanym Kulakowskim wiał przy kierownicy, wypadła wrzawa znowu do Zbaraża. „Te dwa dni kręcenia się w kółko za nieuchwytnym cieniem — zapisał Bogusławski — były chyba najbardziej męczące z całej podróży. Nowin prawie żadnych, młotostwo uszelakowanie balamutuwa. Przejazdy za wolanymi przez uchośdność drogami ciężkie i trudne...”

W tej drodze wydłużającej się w złym śnie i znaczonej boleśnie teraz brzmianymi nazwaniami historycznych miasteczek Sikorski rezygnował powoli z frontowego dowództwa, o które tak usilnie dotąd zabiegał. Zaczynał znowu myśleć o tworzeniu wojska we Francji, o jakichś swoich ratunkowych misjach zagranicznych, o ideach zwierzchni mu we Lwowie. Zapytał Bogusławskiego, czy zna język rosyjski. Ale w gorące udręczającej podróży, w zmęczeniu i niepokoju wszystkie owe myśli stanowiły tylko chaos.

Szesnastego września przyjechali do Tarnopola; dowiedzieli się tu od wojewody, że marszałek Smigły przejechał był już tedy na południe. Uchwycili więc wreszcie jakiś wyraz ślad. Sikorski zarządził wyjazd w stronę Trembowli. Przyjechali tam pół godziny wieczorem. Rankiem 14 września usłyszeli w miejscowym starostwie o wejściu Rosjan.

Dalsza droga, przez Buczac, prowadziła teraz na zachód. Zatrzymali się w Monasterszyskach, gdzie z żołnierzy jakiegoś batalionu siani-

powieść. Marszałek rad jest bardzo ze zgłoszenia się gen. Sikorskiego, jednak w obecnych okolicznościach żadnej funkcji wyznaczyc mu nie może. Nie może nawet z nim pomówić, ponieważ trwa posiedzenie Rady Ministrów. Natomiast chętnie z nim pomówi po przekroczeniu granicy, w Rumunii.

Dowiedzieliśmy się stąd, że przekroczenie granicy jest postanowione. Sądymy, że dzieje się to w ścisłym porozumieniu z Rumunami, skoro Wład Naczelny przewiduje dla nas swobodę ruchów, a dla siebie swobodę rozmów i może wydawania rozkazów. Utwierdza nas w tym przekonaniu moja rozmowa z gen. Malinowskim (...)

Jednocześnie przychodzi wieść o zajęciu przez bolszewików Sniatyni, co przyspiesza wyjazd całej kolumny Naczelnego Dowódcy ku granicy. My ruszamy za nią o godz. 22 min. 30”.

W posuwającej się krok za krokiem kolumnie trawiła wielu najgłębsza rozterka. Decyjąca przejsia granicy oznaczała dla nich jak gdyby zatwierdzenie klęsk, w którą aż do tej pory nie mogli uwierzyć. Oznaczała odcięcie od przeszłości, od całego dorobku, od zajęć, domów i rodzin. Jedni plakali ukradkiem, inni zwierzali towarzyszom desperackie pomysły, jeszcze inni odrywali się od kolumny i zawracali. Sikorski nie mógł tej nocy nie pomyśleć o żonie i córce, które pozostał w niewiadomej w Osmolicach. Przyszłość była ciemna, przeszłość trwała jeszcze na ostatnich skrawkach polskiego terytorium.

Rozpadał się drobny deszcz, pierwszy od wybuchu wojny. „General! że chwiliami wychodzi z auta — zapisał Bogusławski — i widąc, jak jest denerwowany. W pewnej chwili, po północy, jest prawie zdecydowany wyjechać z kolumną lub też wyjechać z niej pieszo i wracać do Krakowa, lub też, gdyby to było możliwe, iść ku granicy węgierskiej. Czujemy, co możemy, aby po odwieści od tego zamiaru, przypominając obowiązki, jakie będzie miał teraz do spełnienia za granicą. General! po namyśle zamykał ubranie cywilne (...). Granicę (most) między Kutami a Wyńnicą (Vinista) przeżyca-

my bez trudności i nie zapytany o paszporty 18 września o godz. 5 min. 30 (...).

O godz. 6 rano znajdujemy się w małym hoteliku na rumuńskiej stronie. Pięniędzy rumuńskich nie mamy wcale, złotych brać nie chcę. Nie chcę także franków francuskich, których minimalną ilość General znalazł w portfelu. Na szczęście okazuje się, że w tymże hoteliku nocuje ambasador Noël i część wyższego personelu ambasady francuskiej. General rozmawia z ambasadorem i generałem Mousse, atache wojskowym, oraz Faury, Gen. Faury pożyczca nam kilkadziesiąt lei, dzięki czemu możemy zapłacić za hotel i posiłek. W wyniku tych rozmów General zjadł sobie sprząc, że prawdopodobnie chce widzenia się z marsz. Smigłym-Rydem na terenie rumuńskim wypadłoby przypłacić internowaniem. Wreszta nie wiadomo nawet, gdzie go szukać. Zamiast tedy jechać, kiedy nas zamkami rumuńscy zwracają, General postanawia jak najprędzej jechać do Bukaresztu”.

W tym właśnie skromnym hoteliku wyznikiem, którego nazwy nawet nie zapisano, rozpoczął się start generała Sikorskiego do szczytów jego kariery.

**Rocznica urodzin**

BYDGOSZCZ (PAP). 19 bm w Inowrocławiu odbyła się sesja popularno-naukowa poświęcona życiu i działalności politycznej gen. Władysława Sikorskiego oraz jego osobistym związkom z Ziemią Kujawską.

Zainaugurowała ona 2-dniowe obchody 100. rocznicy urodzin gen. W. Sikorskiego na Kujawach, z którymi general był blisko związany

W latach 1923—38 generał Sikorski często przebywał w Parchaniu k. Inowrocławia a od 1938 r. do wybuchu drugiej wojny światowej mieszkał tam na stałe.

Dia upamiętnienia pobytu gen. Sikorskiego w Parchaniu staraniem miejscowego społeczeństwa została odsłonięta tablica pamiątkowa, a miejscowa szkoła otrzymała imię generała oraz sztandar ufundowany przez mieszkańców Kujaw.

kiedy najbardziej szalone pomysły.

Tegoż dnia po południu zgłosił się jeszcze generał Żeligowski, siedemdziesięcioletni już starszy i dotychczasowy przeciwnik nie tyle polityczny, ile osobisty; nie cierpiał Sikorskiego po prostu za postawę, pewnie siebie wzięcie, galicyjską gładkość manier i nieraz wyrażał się bardzo uszczypliwie o nim samym i jego dowodzeniu 5 Armii. Teraz przychodził pojechać się w obliczu narodowego uroczystości i zaproponować uroczystość, jako nurtowała go już od dłuższego czasu. Strzeżąc się w pańszlawiźnie; stary generał był przekonany, że na tej właśnie platformie będzie można osiągnąć jakieś szybkie i doraźnie pomocne porozumienie z Związkiem Radzieckim.

Tymczasem we Lwowie stanął generał Sosnkowski, przed paroma dniami odwołany ze stanu zawieszania, w którym także trwał przez całe lata, odbierając jednak zawsze honory należne najbliższemu kiedyś współpracownikowi Piłsudskiego, i obdarzony obecnie dowództwem grupy armii walczącej na południu. 12 września generał Sikorski wysłał do niego list, stawiącej się do dyspozycji. O dziwieł się wieczorem otrzymał telefoniczną odpowiedź Sosnkowskiego, który doradzał osobiste zameldowanie się Naczelnemu Wodzowi, i zapewniał wystawienie odpowiednich rozkazów podróży.

Zostaly wystawione jeszcze tej samej nocy; otrzymali je również Kulakowski, ppłk Stefczyk i major Antoni Bogusławski, spotkany już we Lwowie dawny i oddany namony, który z całą ochotą dał się przykomenderować do osoby generała Sikorskiego. Nie zlekakając, 13 września o

# W centrum czy na marginesie wielkiej polityki?

## Skumajmy się nawet z diabłem byle uratować wieś

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

M. Nieckula: Ale chłopcy są konkretni. Chłopki-roztopki. Jestem jednym z nich więc wiem, że żaden z nas nie będzie Ameryki odkrywał, piszemy o rzeczach prostych takich jak to, że dwa razy dwa powinno równać się w ekonomice pięć, a nie trzy. O tym nikt jakos nie pisze. To znaczy wszyscy piszą, ale na u k o w o... Otrzymujemy masę listów, właśnie od rolników, popierających to co robimy. A chcemy po prostu sprzątnąć faktycznego nauki z praktyki.

D. Terakowska: I my tu gadu gadu, a jak na placu są już po 12 zł za sztukę, kura za 400-500 zł, a indyk w Boże Narodzenie kosztował z górą 2 tysiące! Słowem pan pisze, a inni spekulują...

M. Nieckula: Pani myśli, że to jest taka zwykła ordynarna spekulacja? Wie pani jak podrożyły wszystkie nasze koszty? Ot, głupia rzecz: gdy pr. edem brałem murarza żeby mi stawił dom lub budnek gospodarczy, to zawsze musiałem postawić mu wodkę i kosztowała mnie ona 150 zł za pół litra. A teraz 700 zł. Dopóki wartość złotówki w stosunku do surowca — poprzez wartość pracy i wartość wytwarzania, w powiązaniu z cenami światowymi — nie będzie kształtowała rynku — do końca życia będziemy chodzić z kartkami. Bez pokrycia. Wkrótce się okaże, że ta konieczna dla murarza wódka będą mogli kupić tylko za dolary.

D. Terakowska: Czy wtedy ja będę musiała jakże kupować za dolary? Bo tak się składa, że ich nie mam...

M. Nieckula: Może i do tego dojdzie, jak dalej nie się będzie zmieniała. A pani myśli, że ta kobieta na wsi swoje nie przecierpi, zanim nie jąka na plac wyniesie? Kto w Polsce Ludowej dbał o kobietę wiejską i jej potrzeby? Pani w swojej pracowni — delikatnej, o wysokich parametrach technicznych — pięć albo sześć zabrudzone rzeczy. Kto wymyślił praktykę dla kobiety wiejskiej, gdy ona musi pruć rzeczy ubabrane gnojem i smarami? Pani do gotowania wystarczy garnek 3-litrowy, a moja kobieta potrzebuje 10-litrowego i nigdzie takiego nie kupił. Przez całe 36 lat całej przemysł produkował na potrzeby kobiet z miast, tylko i wyłącznie. I jeszcze jedno: prawdziwy chłop nie spekuluje. Mam na myśli takiego, który ma np. te 10 hektarów ziemi i kupę roboty koło niego. Spekuluje ten co ma małe gospodarstwo i dużo czasu. Spekuluje ten, któremu państwo daje za małe ceny, nieodpowiadające jego wkładowi pracy i kosztom właścicieli, więc on, oczywiście, woli sprzedać prywatnemu na placu.

D. Terakowska: Pani Nieckula, miasto i wieś na tle braków żywności i rosnących cen na placach targowych zaczynają bardzo się nie lubić. No i co z tego będzie?

M. Nieckula: Dojdzie do konfrontacji...

D. Terakowska: Ho! Ho! Ho! Mnie osobliście, na podstawie smutnych doświadczeń i obserwacji konfrontacja kojarzy się ze skankaniem sobie do gardeł!

M. Nieckula: Ja mam jednak na myśli konfrontację etycznie-myślową i moralną. Trzeba sobie wszystko uczciwie wyjaśnić co z tymi cenami, skąd one się biorą i zaryżem, że wieś i miasto wzajemnie się zaczynają rozumieć.

D. Terakowska: No i co Pani pomoże te artykuły, te kontakty z profesorami i wysokimi urzędnikami państwowymi? Co nam to pomoże?

M. Nieckula: Z diabłem trzeba się skumać, a wieś uratować.

D. Terakowska: Ten diabeł to „Solidarność” wiejska czy też partia i rząd?

M. Nieckula: Z tymi i z tamtymi trzeba współpracować, a jak trzeba to i tych, i tamtych cięć. Bo waz skto dalej postawione jest na głowie. Teraz wszyscy mówią o podwyżkach cen a przecież nie w nich leży sprawa, a w unormowaniu wartości złotówki. U podstaw tego kryzysu leży polska złotówka, za którą nie ma co kupić. Te papierki można drukować jak ksiądzki, ale każda księżka trzeba w pewnym miejscu skończyć i trzeba wiedzieć na której stronie to się robi. Propozycje nowych cen to wymyślił ktoś znowu nie wszystko rozumiający...

D. Terakowska: Profesor Krasiński je wymyślił, nowy minister.

M. Nieckula: ...ale ja nie wiem skąd on je brał. Na mój rozum wartość złotówki trzeba oprzeć na surowcu, na przykład na pszenicy. Jeśli wartość pszenicy przyjmujemy za 1, to wartość mąki musi wynosić co najmniej 2, a wszystkie inne ceny regulować — a nie podwyższać — według tego wskaźnika, jakim jest pszenica. Gdy rosną koszty wytwarzania to musi rosnąć cena i na odwrót. Profesor Krasiński dał projekty nowych cen, ale nie wytłumaczył nam skąd je wziął. U niego i co kielbasy z wyzycznej ma kosztować 200 zł a np. 1 kg szynki — 450 zł i to jest bardzo śmiešne. Bo w świnii mięsa na szynkę jest tylko 10 proc. lub niewiele więcej, a na kielbasę z wyzycznej o wiele więcej. W mojej propozycji 1 kg z wyzycznej powinien kosztować 90 zł, a szynka nawet 1 500 zł, bo ta szynka w tej świnii to luksus. W propozycji prof. Krasińskiego ja nie widzę też wycenione wartości pracy. Ale ja nie chcę tak znowu nadawać na ministra Krasińskiego...

D. Terakowska: Dlaczego? Nadawanie na władze to modny temat...

M. Nieckula: Właśnie, ale moim zdaniem najlepszy działacz zawód to zawod przedstawicieli władzy. Bowiem ten przerażający kryzys wymaga do szybkiego działania, a tymczasem warunki ekonomiczno-techniczne kraju to działaniem hamują. Hamują je także przepisy. Trzeba by w ogóle zlikwidować wszystkie istniejące do tej pory przepisy jakie istnieją i stworzyć całkiem nowe. I trzeba zrobić coś takiego, żeby społeczeństwo było bardziej produkcyjne, a mniej konsumpcyjne. Ta druga Japonia o której teraz tyle się mówi, byłaby całkiem możliwa, ale trzeba do niej „przemebować” nie tylko przepisy struktury i metody, ale także myślenie ludzi. I to myślenie nie tylko ministrów, ale i robotników. W ekonomice gdy jedno ogniw jest słabe i pęka, to pękają wszystkie inne.

D. Terakowska: Złożymy że Panu i innym się uda i postawicie wieś z głowy na nogi. Będzie mnóstwo produktów rolnych, ale co z tego? Przecież pnie u nas w kraju isbna mleczna rzeka, ale nie ma masła, nie ma śmietany, nie ma serów, bo to mleko się marnuje.

M. Nieckula: Bo przetwórstwo jest postawione na głowie. Oprócz wielkich przetwórci, które dajmy na to, pracowały na eksport (bo nas stać na eksport żywności) w każdej gminie powinny być małe przetwórnice, żeby nie marnowało się po drodze.

D. Terakowska: Dalej nie rozumiem co chcecie działać w tym naszym Klubie Niezależnych Publicystów Chłopskich? Dodajcie

nowe słowa do starych? Słów to my mamy już aż za dużo.

M. Nieckula: Tak, ale dziennikarze piszący o wsi w znacznej mierze dezinformują rząd. Bo patrzą na wieś okiem „telewizora”. Pani patrzy w telewizor i dajmy na to ogląda pani film. Ale obok gdzieś toczy się wojna i tej wojny to już pani nie widzi. A za ścianą klóci się sąsiad z sąsiadką i tego też pani nie widzi. Dziennikarze patrzą okiem telewizora, widzą tylko kawałek rzeczywistości. A wie Pani co robią teraz niektórzy urzędnicy Głównego Urzędu Statystycznego? Jak przed sierpniem dodawali, to teraz ujmują! Zaniżają dane! Tak na wszelki wypadek, bo wszyscy oskarżali GUS o fałszowanie w górę. To teraz troszeczkę niektórzy fałszują w dół. Dziennikarz z kolei nie jest praktykiem-rolnikiem, oprze się na czyichś wypowiedziach i już jest dezinformacja.

D. Terakowska: ...ja się oprę na przykład na Pana wypowiedziach.

M. Nieckula: Ano tak. Długo sami piszemy.

D. Terakowska: Z Pana jest niezły teoretyk, a jak wygląda praktyka? Jakim jest Pan gospodarzem? Dobrym czy złym?

M. Nieckula: Bardzo złym. Bardzo złym w stosunku do wymagań jakie sam stawiam wsi. Po prostu nie mam warunków do pracy. Bo u nas w Polsce Ludowej jak się dom wali to my go podpieramy. A jego tymczasem trzeba zburzyć i stawić na nowo. U nas jak się wali rolnictwo, to się zmienia ministera, a nie zasady, zmienia się ludzie a nie politykę. To jest metoda podstępów.

D. Terakowska: Powiem Panu dowcip: u nas by można wszystko naprawić i to szybko, ale te wszystkie najszersze metody naprawiania są politycznie niesłuszne... Ten dowcip przeczytałam w tygodniku „Polityka” pod rysunkiem Szymona Kobylńskiego. To jest dowcip bardzo smutny i bardzo mądry. Pan, panie Nieckula, chce postawić wieś z głowy na nogi, a ktoś Panu na to powie, że Pan chce zbudować na wsi kapitalizm...

M. Nieckula: A pani chce mi dać ideologię na pusty żołądek? Chyba najpierw trzeba coś zjeść. Pani myśli że Marks na głodno myślał? Ideologia rolnictwa nie uratujemy, tylko twardymi zasadami ekonomiczno-przemysłowymi (bo ekonomia powinna też być i na prawach przyrody oparta, a jedno z nich mówi, że hektar ziemi nie jest z gumy). Żaden z chłopów nie chce wracać do kapitalizmu, tylko chce wyremontować socjalizm, znaleźć jakiś sposób, żeby świat przestał nam zarcuć że w socjalizmie ideologia gra, tylko gospodarka zawsze szwankuje.

D. Terakowska: Partia, rząd, obie „Solidarność”, uczone głowy i praktycy, dziennikarze i domorośli fachowcy — wszyscy radzą jak zbawić Polskę, a tymczasem jest coraz gorzej. No i co z tego wynika, panie Nieckula?

M. Nieckula: Ja od roku powtarzam, że zbawi nas tylko oddolne planowanie i nie z tego nie wynika. To przecież na dole muszą powiedzieć ile mogą zrobić i czego, bo tylko oni wiedzą najlepiej: chłop, robotnik, inżynier. A ten „nawis biurokracyjny” kto i kiedy zlikwiduje? Pani wie, że u nas na 1000 ludzi przypada 250 urzędników? A w Japonii tylko 45! Ja bym chciał żeby u nas było choćby 125, ale nie więcej. Obliczyłem, że to by dało w skali roku 500 mld zł oszczędności, licząc pensje tych ludzi i koszty ich stanowisk pracy. Do tego wszystkiego ci urzędnicy mnie osobliście przeszkadzają w mojej pracy, bo zamiast pomagać to trąlą mi i zabierają czas.

D. Terakowska: Pani Nieckula, ale Pan mi nie odpowiedział na moje pytanie. Ja mówię Panu, że kraj nam się wali, a wszyscy głównie gadają, lub piszą...

M. Nieckula: Nie wolno mi na to odpowiadać szczerze, bo bym naruszył delikatną naturę i strukturę rządu. U nas to jest tak: z ludźmi jak z dziećmi. Gdy matka mówi dziecku „nie idź do piasku, bo się zabrudzisz”, to ono zrobi wszystko aby iść. Władza matką nie mówi za często temu dziecku „nie rób tego czy owego”. A nasz rząd w kółko to powtarza. Pani pamięta jak Kulaj zarzekał się, że gdy zarejestrują „Solidarność” wiejską, to Polska mlekkiem i miodem popłynie? Rząd szybko dostrzegł co się dzieje i powiedział: „No i co panie Kulaj? Jakoś tym miodem i mlekkiem nie plynie...” A jak mamy płynąć pani redaktor? Przecież sama rejestracja tu nie wystarczy! Ja odwieździłem ostatnio składnice maszyn rolniczych w Krakowie i tam wisi taki zestyk, w który ludzie się wpisują. Pani wie, że tam jest 10 tys. nazwisk ludzi, którzy zapisali się na różne maszyny rolnicze i nie dostali ich do dziś? To jak mamy płynąć...? No jak! I co Kulaj tu pomoże?

D. Terakowska: Myśli Pan, że ten Pana Klub Niezależnych Publicystów Chłopskich to poprawi? Nie będzie to tylko kolejne słowo?

M. Nieckula: My będziemy ciągle pisać i ciągle powtarzać, że trzeba całkiem od nowa stworzyć wszystkie przepisy rolne, a nie dodawać nowe do starych, bo to jest tak jakby ktoś nowe drzewko w dziungli posadził. Może ktoś nam wreszcie uwierzy? Istnieją też mądre przepisy — ale z fatalnymi aktami wykonawczymi. Proszę Pani, a dlaczego u nas nowa cena zawsze płynie z góry? Czy samorząd rolniczy lub samorząd pracowniczy i obie „Solidarność” nie mogłyby ustalić propozycji nowych cen, przegłaszając je z Federacją Ochrony Konsumenta, a potem z rządem — i dopiero wtedy ta cena weszłaby w życie? Pani wie kiedy się u nas negocjuje? Gdy już jest bunt. Kompot po obiedzie...

D. Terakowska: Rok już się Pan użera w tym wszystkim. Pan i inni. I co? Zrobiono coś?

M. Nieckula: Tak, wzrosło zainteresowanie ziemią i zawodem rolnika. W ogóle wzrosło zainteresowanie miastą wsią, a rząd zaczął się wreszcie interesować opłacalnością naszych cen.

D. Terakowska: „Wzrosło zainteresowanie”... To nic nie znaczy w sumie. Ja pytam o konkrety...

M. Nieckula: A jest taki konkret: minister Wojtecki ogłosił podwyżkę cen rzepaku w stosunku do pszenicy i chłopki bardzo to sobie cenią. To był przykład wzorowej decyzji ministra. Do tej pory ceny rzepaku były sobie a ceny pszenicy sobie. A teraz jest powiedziane tak: cena jednego metra rzepaku ma się równać cenie trzech metrów pszenicy. W efekcie rolnicy zaczęli siać rzepak: będzie więcej oleju i więcej paszy. I w dodatku decyzja ta przyszła w samej porę — przed siewami. Bo na ogół to decyzje się spóźniają.

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dzwanych) przykładów. Chodzi mi o rzecz ważniejszą i o szersze spojrzenie na problem, który nazywa się polityką mieszkaniową.

W książce pod znamiennym tytułem „Polityka społeczna” wydanej pod redakcją prof. Antoniego Rajkiewicza (patrz: wyd. PWE, W-wa 1973 r.) możemy wyczytać, że „polityka mieszkaniowa jest dyscypliną naukową, która bada stosunki mieszkaniowe i prawidłowości w nich występujące, a następnie na tej podstawie wskazuje cele oraz określa metody działania w zakresie zaspokojenia potrzeb i poprawy warunków mieszkaniowych. Ujmuje ona całokształt wyimienionych spraw w ich aspekcie ekonomicznym, społecznym i technicznym — począwszy od fizyzy oceny sytuacji poprzez planowanie i programowanie oraz realizację budownictwa mieszkaniowego, utrzymanie, modernizację i wymianę istniejących zasobów mieszkaniowych, aż po rozdział mieszkań i kształtowanie w ten sposób warunków mieszkaniowych ludności. Od polityki mieszkaniowej, jako dyscypliny naukowej odróżniać należy określony system polityki mieszkaniowej, który formułuje cele oraz środki działania w konkretnych warunkach i czasie”.

Podkreślając te cele i środki, (podkr. własne)

I o ten system polityki mieszkaniowej przede wszystkim chodzi. Może, to co powiem, wyda się dzisiaj dla wielu śmiešne, ale byłem chyba jednym z niewielu, którzy w momencie podpisywania porozumienia gdańskich i szczecińskich, wierzyli w realność 5-letniego okresu oczekiwania na własne mieszkanie. Mój optymizm i wiara wynikały z dwóch zasadniczych przesłanek.

Po pierwsze, wydaje mi się, że z wielu podpisanych punktów, akurat ten nie był najistotniejszy (chodzi o zakres czasowy, a nie merytoryczny) i można go było wynegocjować. Jeżeli jednak obie podpisujące strony: MKS i Komisja Rządowa, podparte ekspertami, zgodziły się w takim brzmieniu podpisać punkt dotyczący kwestii mieszkaniowej (jakżeż dla społeczeństwa istotnej), to znaczy, że realizacja jego jest możliwa — no, powiedzmy z dwuletnim poślizgiem, lub też jedyna strona bierze czasokres wycofkiwania na mieszkanie z sufitu,

Uważam, że to jest tylko powtórką, że jak tylko pojawia się w tapecie hasło pt.: problem mieszkaniowy, to zaraz jako odzew musi być budownictwo mieszkaniowe. Jest to błędny i mylny pogląd o wzajemności problemu mieszkaniowego z budownictwem mieszkaniowym. Nie chcę bronić budownictwa mieszkaniowego, szczególnie takiego, jakie ono jest dzisiaj, ale gdybyśmy nawet dwukrotnie więcej budowali (co w rzeczywistości jest niemożliwe), to śmieć przypuszczam, że i tak kolejka po mieszkania nie o wiele by się skróciła i będzie tak dotąd, dopóki nie zaczniemy realizować właściwie powołanej polityki mieszkaniowej. Jest to o tyle dziwne, że gdzieś jak gdzieś, ale w naszym socjalistycznym ustroju społecznym, właściwa czy po prostu sprawliwie realizowana polityka mieszkaniowa nie powinna stanowić problemu. Mój głos nie jest odoobniony, tego typu wypowiedzi pojawiały się w dyskusjach przed IX Zjazdem Partii i znalazły potwierdzenie w jego uchwałach.

a druga skwapliwie się zgadza, z góry zakładając niemożność wywiązania się z podejmowanych zobowiązań. Nie przypuszczam, żeby jednak tak było, natomiast musiły istnieć jakieś racjonalne przesłanki, które pozwoliły obydwu stronom podpisać ten punkt w takim, a nie innym brzmieniu.

Po drugie — obie umawiające się strony zakładały stworzenie programu rządowego dot. rozwiązania kwestii mieszkaniowej, a więc praktycznego zastosowania określonego systemu polityki mieszkaniowej, który formułuje cele oraz środki działania w konkretnych warunkach i czasie”.

Właściwie realizowanie polityki mieszkaniowej jest dzisiaj bolączką (chorobą) z którą mamy do czynienia w całym kraju. Nie ma chyba w Polsce województwa, gdzie zasady te realizowane byłyby właściwie i sprawliwie. Prowadzący rozmowy z wieloma kompetentnymi osobami na ten temat, w ciągu ostatniego roku znamo moich wątpliwości i znakomitych zapytania rozstrala się lawinowo i wcale nie dziwi mnie już stwierdzenie, jakie usłyszałem od prezesa jednej z krakowskich spółdzielni mieszkaniowych, że aktualnie

czasokres oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze wydłużył się w Krakowie do 20 lat!!!

Ale niech mi ktoś odpowie!

• dlaczego według różnych szacunków liczbę mieszkań stojących pusto (tzw. pustostanów) ocenia się w granicach od 300 do 1500,

• dlaczego dwudziestoletnia pannica lub kawaler ma własne mieszkanie załatwione przez tatusia lub mamusię pozadwornikowo mieszkaniowe. Jest to błędny i mylny pogląd o wzajemności problemu mieszkaniowego z budownictwem mieszkaniowym. Nie chcę bronić budownictwa mieszkaniowego, szczególnie takiego, jakie ono jest dzisiaj, ale gdybyśmy nawet dwukrotnie więcej budowali (co w rzeczywistości jest niemożliwe), to śmieć przypuszczam, że i tak kolejka po mieszkania nie o wiele by się skróciła i będzie tak dotąd, dopóki nie zaczniemy realizować właściwie powołanej polityki mieszkaniowej. Jest to o tyle dziwne, że gdzieś jak gdzieś, ale w naszym socjalistycznym ustroju społecznym, właściwa czy po prostu sprawliwie realizowana polityka mieszkaniowa nie powinna stanowić problemu. Mój głos nie jest odoobniony, tego typu wypowiedzi pojawiały się w dyskusjach przed IX Zjazdem Partii i znalazły potwierdzenie w jego uchwałach.

Wieloletnie realizowanie polityki mieszkaniowej jest dzisiaj bolączką (chorobą) z którą mamy do czynienia w całym kraju. Nie ma chyba w Polsce województwa, gdzie zasady te realizowane byłyby właściwie i sprawliwie. Prowadzący rozmowy z wieloma kompetentnymi osobami na ten temat, w ciągu ostatniego roku znamo moich wątpliwości i znakomitych zapytania rozstrala się lawinowo i wcale nie dziwi mnie już stwierdzenie, jakie usłyszałem od prezesa jednej z krakowskich spółdzielni mieszkaniowych, że aktualnie

czasokres oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze wydłużył się w Krakowie do 20 lat!!!

Ale niech mi ktoś odpowie!

• dlaczego według różnych szacunków liczbę mieszkań stojących pusto (tzw. pustostanów) ocenia się w granicach od 300 do 1500,

• dlaczego dwudziestoletnia pannica lub kawaler ma własne mieszkanie załatwione przez tatusia lub mamusię pozadwornikowo mieszkaniowe. Jest to błędny i mylny pogląd o wzajemności problemu mieszkaniowego z budownictwem mieszkaniowym. Nie chcę bronić budownictwa mieszkaniowego, szczególnie takiego, jakie ono jest dzisiaj, ale gdybyśmy nawet dwukrotnie więcej budowali (co w rzeczywistości jest niemożliwe), to śmieć przypuszczam, że i tak kolejka po mieszkania nie o wiele by się skróciła i będzie tak dotąd, dopóki nie zaczniemy realizować właściwie powołanej polityki mieszkaniowej. Jest to o tyle dziwne, że gdzieś jak gdzieś, ale w naszym socjalistycznym ustroju społecznym, właściwa czy po prostu sprawliwie realizowana polityka mieszkaniowa nie powinna stanowić problemu. Mój głos nie jest odoobniony, tego typu wypowiedzi pojawiały się w dyskusjach przed IX Zjazdem Partii i znalazły potwierdzenie w jego uchwałach.

Wieloletnie realizowanie polityki mieszkaniowej jest dzisiaj bolączką (chorobą) z którą mamy do czynienia w całym kraju. Nie ma chyba w Polsce województwa, gdzie zasady te realizowane byłyby właściwie i sprawliwie. Prowadzący rozmowy z wieloma kompetentnymi osobami na ten temat, w ciągu ostatniego roku znamo moich wątpliwości i znakomitych zapytania rozstrala się lawinowo i wcale nie dziwi mnie już stwierdzenie, jakie usłyszałem od prezesa jednej z krakowskich spółdzielni mieszkaniowych, że aktualnie

czasokres oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze wydłużył się w Krakowie do 20 lat!!!

Ale niech mi ktoś odpowie!

• dlaczego według różnych szacunków liczbę mieszkań stojących pusto (tzw. pustostanów) ocenia się w granicach od 300 do 1500,

• dlaczego dwudziestoletnia pannica lub kawaler ma własne mieszkanie załatwione przez tatusia lub mamusię pozadwornikowo mieszkaniowe. Jest to błędny i mylny pogląd o wzajemności problemu mieszkaniowego z budownictwem mieszkaniowym. Nie chcę bronić budownictwa mieszkaniowego, szczególnie takiego, jakie ono jest dzisiaj, ale gdybyśmy nawet dwukrotnie więcej budowali (co w rzeczywistości jest niemożliwe), to śmieć przypuszczam, że i tak kolejka po mieszkania nie o wiele by się skróciła i będzie tak dotąd, dopóki nie zaczniemy realizować właściwie powołanej polityki mieszkaniowej. Jest to o tyle dziwne, że gdzieś jak gdzieś, ale w naszym socjalistycznym ustroju społecznym, właściwa czy po prostu sprawliwie realizowana polityka mieszkaniowa nie powinna stanowić problemu. Mój głos nie jest odoobniony, tego typu wypowiedzi pojawiały się w dyskusjach przed IX Zjazdem Partii i znalazły potwierdzenie w jego uchwałach.

Wieloletnie realizowanie polityki mieszkaniowej jest dzisiaj bolączką (chorobą) z którą mamy do czynienia w całym kraju. Nie ma chyba w Polsce województwa, gdzie zasady te realizowane byłyby właściwie i sprawliwie. Prowadzący rozmowy z wieloma kompetentnymi osobami na ten temat, w ciągu ostatniego roku znamo moich wątpliwości i znakomitych zapytania rozstrala się lawinowo i wcale nie dziwi mnie już stwierdzenie, jakie usłyszałem od prezesa jednej z krakowskich spółdzielni mieszkaniowych, że aktualnie

czasokres oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze wydłużył się w Krakowie do 20 lat!!!

Ale niech mi ktoś odpowie!

• dlaczego według różnych szacunków liczbę mieszkań stojących pusto (tzw. pustostanów) ocenia się w granicach od 300 do 1500,

• dlaczego dwudziestoletnia pannica lub kawaler ma własne mieszkanie załatwione przez tatusia lub mamusię pozadwornikowo mieszkaniowe. Jest to błędny i mylny pogląd o wzajemności problemu mieszkaniowego z budownictwem mieszkaniowym. Nie chcę bronić budownictwa mieszkaniowego, szczególnie takiego, jakie ono jest dzisiaj, ale gdybyśmy nawet dwukrotnie więcej budowali (co w rzeczywistości jest niemożliwe), to śmieć przypuszczam, że i tak kolejka po mieszkania nie o wiele by się skróciła i będzie tak dotąd, dopóki nie zaczniemy realizować właściwie powołanej polityki mieszkaniowej. Jest to o tyle dziwne, że gdzieś jak gdzieś, ale w naszym socjalistycznym ustroju społecznym, właściwa czy po prostu sprawliwie realizowana polityka mieszkaniowa nie powinna stanowić problemu. Mój głos nie jest odoobniony, tego typu wypowiedzi pojawiały się w dyskusjach przed IX Zjazdem Partii i znalazły potwierdzenie w jego uchwałach.

Wieloletnie realizowanie polityki mieszkaniowej jest dzisiaj bolączką (chorobą) z którą mamy do czynienia w całym kraju. Nie ma chyba w Polsce województwa, gdzie zasady te realizowane byłyby właściwie i sprawliwie. Prowadzący rozmowy z wieloma kompetentnymi osobami na ten temat, w ciągu ostatniego roku znamo moich wątpliwości i znakomitych zapytania rozstrala się lawinowo i wcale nie dziwi mnie już stwierdzenie, jakie usłyszałem od prezesa jednej z krakowskich spółdzielni mieszkaniowych, że aktualnie

czasokres oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze wydłużył się w Krakowie do 20 lat!!!

Ale niech mi ktoś odpowie!

• dlaczego według różnych szacunków liczbę mieszkań stojących pusto (tzw. pustostanów) ocenia się w granicach od 300 do 1500,

Wieloletnie realizowanie polityki mieszkaniowej jest dzisiaj bolączką (chorobą) z którą mamy do czynienia w całym kraju. Nie ma chyba w Polsce województwa, gdzie zasady te realizowane byłyby właściwie i sprawliwie. Prowadzący rozmowy z wieloma kompetentnymi osobami na ten temat, w ciągu ostatniego roku znamo moich wątpliwości i znakomitych zapytania rozstrala się lawinowo i wcale nie dziwi mnie już stwierdzenie, jakie usłyszałem od prezesa jednej z krakowskich spółdzielni mieszkaniowych, że aktualnie

czasokres oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze wydłużył się w Krakowie do 20 lat!!!

Ale niech mi ktoś odpowie!

• dlaczego według różnych szacunków liczbę mieszkań stojących pusto (tzw. pustostanów) ocenia się w granicach od 300 do 1500,

• dlaczego dwudziestoletnia pannica lub kawaler ma własne mieszkanie załatwione przez tatusia lub mamusię pozadwornikowo mieszkaniowe. Jest to błędny i mylny pogląd o wzajemności problemu mieszkaniowego z budownictwem mieszkaniowym. Nie chcę bronić budownictwa mieszkaniowego, szczególnie takiego, jakie ono jest dzisiaj, ale gdybyśmy nawet dwukrotnie więcej budowali (co w rzeczywistości jest niemożliwe), to śmieć przypuszczam, że i tak kolejka po mieszkania nie o wiele by się skróciła i będzie tak dotąd, dopóki nie zaczniemy realizować właściwie powołanej polityki mieszkaniowej. Jest to o tyle dziwne, że gdzieś jak gdzieś, ale w naszym socjalistycznym ustroju społecznym, właściwa czy po prostu sprawliwie realizowana polityka mieszkaniowa nie powinna stanowić problemu. Mój głos nie jest odoobniony, tego typu wypowiedzi pojawiały się w dyskusjach przed IX Zjazdem Partii i znalazły potwierdzenie w jego uchwałach.

Wieloletnie realizowanie polityki mieszkaniowej jest dzisiaj bolączką (chorobą) z którą mamy do czynienia w całym kraju. Nie ma chyba w Polsce województwa, gdzie zasady te realizowane byłyby właściwie i sprawliwie. Prowadzący rozmowy z wieloma kompetentnymi osobami na ten temat, w ciągu ostatniego roku znamo moich wątpliwości i znakomitych zapytania rozstrala się lawinowo i wcale nie dziwi mnie już stwierdzenie, jakie usłyszałem od prezesa jednej z krakowskich spółdzielni mieszkaniowych, że aktualnie

czasokres oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze wydłużył się w Krakowie do 20 lat!!!

Ale niech mi ktoś odpowie!

• dlaczego według różnych szacunków liczbę mieszkań stojących pusto (tzw. pustostanów) ocenia się w granicach od 300 do 1500,

• dlaczego dwudziestoletnia pannica lub kawaler ma własne mieszkanie załatwione przez tatusia lub mamusię pozadwornikowo mieszkaniowe. Jest to błędny i mylny pogląd o wzajemności problemu mieszkaniowego z budownictwem mieszkaniowym. Nie chcę bronić budownictwa mieszkaniowego, szczególnie takiego, jakie ono jest dzisiaj, ale gdybyśmy nawet dwukrotnie więcej budowali (co w rzeczywistości jest niemożliwe), to śmieć przypuszczam, że i tak kolejka po mieszkania nie o wiele by się skróciła i będzie tak dotąd, dopóki nie zaczniemy realizować właściwie powołanej polityki mieszkaniowej. Jest to o tyle dziwne, że gdzieś jak gdzieś, ale w naszym socjalistycznym ustroju społecznym, właściwa czy po prostu sprawliwie realizowana polityka mieszkaniowa nie powinna stanowić problemu. Mój głos nie jest odoobniony, tego typu wypowiedzi pojawiały się w dyskusjach przed IX Zjazdem Partii i znalazły potwierdzenie w jego uchwałach.

Wieloletnie realizowanie polityki mieszkaniowej jest dzisiaj bolączką (chorobą) z którą mamy do czynienia w całym kraju. Nie ma chyba w Polsce województwa, gdzie zasady te realizowane byłyby właściwie i sprawliwie. Prowadzący rozmowy z wieloma kompetentnymi osobami na ten temat, w ciągu ostatniego roku znamo moich wątpliwości i znakomitych zapytania rozstrala się lawinowo i wcale nie dziwi mnie już stwierdzenie, jakie usłyszałem od prezesa jednej z krakowskich spółdzielni mieszkaniowych, że aktualnie

czasokres oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze wydłużył się w Krakowie do 20 lat!!!

Ale niech mi ktoś odpowie!

• dlaczego według różnych szacunków liczbę mieszkań stojących pusto (tzw. pustostanów) ocenia się w granicach od 300 do 1500,

• dlaczego dwudziestoletnia pannica lub kawaler ma własne mieszkanie załatwione przez tatusia lub mamusię pozadwornikowo mieszkaniowe. Jest to błędny i mylny pogląd o wzajemności problemu mieszkaniowego z budownictwem mieszkaniowym. Nie chcę bronić budownictwa mieszkaniowego, szczególnie takiego, jakie ono jest dzisiaj, ale gdybyśmy nawet dwukrotnie więcej budowali (co w rzeczywistości jest niemożliwe), to śmieć przypuszczam, że i tak kolejka po mieszkania nie o wiele by się skróciła i będzie tak dotąd, dopóki nie zaczniemy realizować właściwie powołanej polityki mieszkaniowej. Jest to o tyle dziwne, że gdzieś jak gdzieś, ale w naszym socjalistycznym ustroju społecznym, właściwa czy po prostu sprawliwie realizowana polityka mieszkaniowa nie powinna stanowić problemu. Mój głos nie jest odoobniony, tego typu wypowiedzi pojawiały się w dyskusjach przed IX Zjazdem Partii i znalazły potwierdzenie w jego uchwałach.

Wieloletnie realizowanie polityki mieszkaniowej jest dzisiaj bolączką (chorobą) z którą mamy do czynienia w całym kraju. Nie ma chyba w Polsce województwa, gdzie zasady te realizowane byłyby właściwie i sprawliwie. Prowadzący rozmowy z wieloma kompetentnymi osobami na ten temat, w ciągu ostatniego roku znamo moich wątpliwości i znakomitych zapytania rozstrala się lawinowo i wcale nie dziwi mnie już stwierdzenie, jakie usłyszałem od prezesa jednej z krakowskich spółdzielni mieszkaniowych, że aktualnie

czasokres oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze wydłużył się w Krakowie do 20 lat!!!

Ale niech mi ktoś odpowie!

• dlaczego według różnych szacunków liczbę mieszkań stojących pusto (tzw. pustostanów) ocenia się w granicach od 300 do 1500,

• dlaczego dwudziestoletnia pannica lub kawaler ma własne mieszkanie załatwione przez tatusia lub mamusię pozadwornikowo mieszkaniowe. Jest to błędny i mylny pogląd o wzajemności problemu mieszkaniowego z budownictwem mieszkaniowym. Nie chcę bronić budownictwa mieszkaniowego, szczególnie takiego, jakie ono jest dzisiaj, ale gdybyśmy nawet dwukrotnie więcej budowali (co w rzeczywistości jest niemożliwe), to śmieć przypuszczam, że i tak kolejka po mieszkania nie o wiele by się skróciła i będzie tak dotąd, dopóki nie zaczniemy realizować właściwie powołanej polityki mieszkaniowej. Jest to o tyle dziwne, że gdzieś jak gdzieś, ale w naszym socjalistycznym ustroju społecznym, właściwa czy po prostu sprawliwie realizowana polityka mieszkaniowa nie powinna stanowić problemu. Mój głos nie jest odoobniony, tego typu wypowiedzi pojawiały się w dyskusjach przed IX Zjazdem Partii i znalazły potwierdzenie w jego uchwałach.

Wieloletnie realizowanie polityki mieszkaniowej jest



### REJON DRÓG PUBLICZNYCH W DĘBICY OGŁASZA KONKURS

na stanowisko kierownika bazy sprzętu i transportu — głównego mechanika

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe techniczne (mechaniczne) i 3-letni staż pracy
- lub wykształcenie średnie techniczne (mechaniczne) i 6-letni staż pracy

Warunki pracy do omówienia zgodnie z UZP w Budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dyrekcja Rejonu Dróg Publicznych w Dębicy, ul. Rzeszowska 141, tel. 20-41.



**KOMBINAT METALURGICZNY HUTA IM. LENINA I KOMENDA 17-7 OHP IM. BUDOWNICZYCH HUTY LENINA W KRAKOWIE**  
w porozumieniu z Wojewódzką Komendą OHP

### ogłaszają przyjęcia

MĘCZYŹN, W WIEKU 18-22 LAT, NA ROK SZKOLNY 1981/82,

### do Ochotniczego Hufca Pracy 17-7

w Krakowie-Nowej Hucie, os. Stalowe 16 pracującego na rzecz Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina.

#### W CZASIE POBYTU W HUFCU MOŻECIE

- ukończyć szkołę podstawową
- ukończyć zasadniczą szkołę zawodową dla pracujących (2-letnią — skierowanie natychmiast)
- rozpocząć naukę w Średnim Studium Zawodowym po ukończeniu którego uzyskacie wykształcenie średnie techniczne
- zdobyć atrakcyjny zawód drogą szkolenia na kursach specjalistycznych (w ramach godzin pracy)
- uzyskać bardzo dobre zarobki (średnio około 4500 zł)
- zdobyć prawo jazdy kategorii „B”
- wyjechać na wycieczki zagraniczne, z 50 proc. dofinansowaniem.

#### PONADTO HUFIEC GWARANTUJE

- bezpłatne zakwaterowanie w hotelu I kategorii w pokojach 2-3 osobowych.
- wyżywienie (4 posiłki dziennie, za odpłatnością 18 zł)
- dodatkowy dzień wolny od pracy (1 raz w miesiącu, z możliwością łączenia do 3 dni na odwiedzenie rodziny)
- wszystkie świadczenia przysługujące pracownikom Kombinatu, jak ekwiwalent węglowy, plus wynagrodzenie z tytułu „Karty Hutnika” — nagroda z funduszu zakładowego
- atrakcyjne spędzenie czasu wolnego w sekcjach zainteresowań działających w hufcu, w Domu Kultury Kombinatu oraz w Klubie Sportowym „Hutnik” Kraków (do bezpłatnego korzystania są sale sportowe, boiska, basen pływacki, lodowisko, sala kinowa, strzelnica itd.)
- możliwość wykazania postawy społecznej w organizacjach, takich jak ZSMP, TKKF, PTTK, PCK, LOK
- po ukończeniu hufca pracę w Kombinacie Huty im. Lenina z zakwaterowaniem w hotelach pracowniczych (podejmującym pracę absolwentom 17-7 OHP Kombinat przynajmniej wyższe zaszerogowanie o jedną, a najlepszym o dwie grupy)
- poznanie miasta Krakowa i jego historii oraz regionu krakowskiego

Junacy zatrudnieni są w zakładach i wydziałach kombinatu Huta im. Lenina, w zawodach:

- ROZLEWACZ STALI
- WYTAPIACZ STALI
- MONTER-OPERATOR SPRZĘTU CIĘŻKIEGO
- SPAWACZ ELEKTRYCZNY
- SLUCHARZ
- FORMIERZ ODLEWNIK
- OPERATOR RUCHU KOLEJOWEGO
- OPERATOR URZĄDZEŃ HUTNICZYCH
- MURARZ BUDOWLANY
- MURARZ PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH
- CIESLA
- STOLARZ

#### RZYZCHODZĄC DO HUFCA KANDYDAT MUSI:

- pracować — podnosić swoje kwalifikacje zawodowe — zachować właściwą postawę etyczną-moralną i koleżeńską.

#### RZYZJEZDZAJĄC DO NAS ZABIERZCIE ZE SOBĄ:

- dowód osobisty
- książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestracji
- ostatnie świadectwo szkolne
- 4 zdjęcia formatu legitymacyjnego
- ostatnie świadectwo pracy (dotyczy osób wcześniej zatrudnionych)
- rzeczy osobistego użytku, wraz ze środkami utrzymania na okres przyjęcia.

#### WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- ukończenie 18 roku życia, a nie przekroczenie 22 lat
- dobry stan zdrowia
- posiadanie wymaganych dokumentów.

Szczegółowych informacji udziela na miejscu Komenda 17-7 OHP — telefony 436-83 i 495-00 wewn. 70-30.

#### DOJAZD DO HUFCA z DWORCA GŁÓWNEGO PKP:

- tramwajem linii „4”
- autobusem pospiesznym „A” w kierunku Nowej Huty (wysiadając jeden przystanek przed Kombinatem).

SKORZYSTAJCIE Z OFEROWANEJ SZANSY ZDOBYSIA WYKSZTAŁCENIA ORAZ ATRAKCYJNEGO I DOBRZE WYNAGRADZANEGO ZAWODU HUTNIKA I

IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA I

### PRZETARGI

Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Brzesku, ul. Jodłowska 1, sprzedaje w drodze PRZETARGU NIEOGRANICZONO NEGO samochód „Tarpan” 233, nr rej. TAR769K, nr silnika 524226, nr podwozia 20817439, rok produkcji 1978. Stopień zużycia wg oceny technicznej rzeczoznawcy PZM wynosi 70%. Cena wywoławcza wynosi 54.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5. X. 1981 r., o godz. 9, w SHUZ Brzesko. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, gotówką, w kasie SHUZ Brzesko, w terminie najpóźniej do 2. X. 1981 r., do godz. 11.

W przypadku nie doświadczenia skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 9.30, przy obniżonej cenie wywoławczej.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

### LOKALE

**MIESZKANIE** — 2 pokoje, kuchnia, kwaterynkowa, 52 m<sup>2</sup>, w Sienianowicach Śląskich, zamieszkałe na podobne w Dębicy. Zgłoszenia: Urszula Kurc, ul. XXX-lecia PRL 20 (Kępa), Dębica. P-216

**JASŁO!** M-3 spółdzielcze zamieszkałe na podobne w Krakowie. Oferty 79796 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

### KUPNO

STARE monety kupię. Oferty 77631 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

OPONY i felgi do Mercedesa oraz inne części kupię. Listy: „10697” Biuro Ogłoszeń, Katowice.

OBRAZ polskiego malarza i szablę — kupię. Tel. 204-12, wieczorem. g-79779

ZAMRAZARKE — kupię. Kraków, tel. 204-12, wieczorem. g-79773

### NIERUCHOMOŚCI

**GDYNIA** — sprzedam nowy, komfortowy dom jednorodzinny, wraz z pomieszczeniami warsztatowymi — obecnie cukiernia (sila, gaz, telefon), nadające się również na każdą działalność rzemieślniczą. Oferty: 22605, Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

**UWAGA!** Sprzedam dom z parcelą w Krakowie. Oferty 76278 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**DOMEK** nad jeziorem — kupię. Oferty 79776 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**GOSPODARSTWO** rolne o pow. 50 ha z chlewnią 1000 m<sup>2</sup> kw., maszynami, 15 km od Gdańska — sprzedam. Oferty 21053 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

### ŻALUZJE OKIENNE WEWNĘTRZNE

(zasłony przeciwśloneczne) o wymiarach:

- 1) 2400 mm x 3300 mm — 88 sztuk — cena 2.455 zł za sztukę
- 2) 1400 mm x 2200 mm — 60 sztuk — cena 954 zł za sztukę

sprzedają

Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Krakowie, ul. Rzeźnicza 22.

Blizszych informacji udziela Dział Administracyjno-Gospodarczy Zakładów, telefon 143-11, wewn. 180. Oferty należy składać do dnia 30 września br.

### MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE Nr 2 w Krakowie, ul. Wadowicka 48a, tel. 625-41

#### ZATRUDNI natychmiast

następujących pracowników:

- ◆ INSPEKTORA D.S. KOSZTÓW
- ◆ INSPEKTORA D.S. KSIĘGOWOŚCI MATERIAŁOWEJ
- ◆ MAJSTRA — KIEROWNIKA BUDOWY, Z UPRAWNIENIAMI
- ◆ INSPEKTORA D.S. TRANSPORTU
- ◆ MURARZY — TYNKARZY
- ◆ CIESLI
- ◆ ELEKTROMONTERA
- ◆ MONTERÓW WOD.-KAN.
- ◆ STOLARZA BUDOWLANEGO
- ◆ ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH

Warunki pracy do omówienia w Dziale Kadr p. 26 — praca na terenie m. Krakowa.

### SPECJALISTYCZNY PSYCHIATRYCZNY ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w Krakowie, ul. Babińskiego 29

#### PRZYJMUJE DO PRACY

- salowych (mężczyzn i kobiety)
- kucharki i pomoce kuchenne
- praczkę
- palaczy kotłów wysokoprężnych i e.o., z uprawnieniami
- murarzy, malarzy, monterów wod.-kan., ślusarzy, dekarzy, stolarzy i cieśli
- konserwatorów maszyn pralniczych i gastronomicznych
- robotników do produkcji roślinnej i zwierzęcej

Zapewnia się dobre warunki płacowe, bezpłatne wyżywienie dla salowych w czasie pracy, możliwość korzystania ze stołówki pracowniczej i inne świadczenia socjalne.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Służby Pracowniczej, tel. 661-19 lub 646-00 w. 122. Dojazd autobusami linii „106” z pętli w Łagiewnikach.

### ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO W KRAKOWIE ZATRUDNIĄ

na korzystnych warunkach:

- ◆ ŚLUSARZY-MECHANIKÓW maszyn i urządzeń tytoniowych
- ◆ ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH kobiety z możliwością przyuczenia do zawodu maszynistki maszyn i urządzeń tytoniowych, a mężczyzn do produkcji papierosów oraz transportu wewnątrzzakładowego.

Wynagrodzenie w systemie akordowym i dniówkowo-premialnym. Poza wynagrodzeniem pracownicy otrzymują dodatek branżowy, dodatek za wysługę lat, nagrody gratyfikacyjne.

Zakłady posiadają stołówkę, bufety, klub tygodniowy, przedszkole i ośrodki wczasowe.

Pracownikom zamiejscowym zapewniana jest dowożenie własnymi środkami transportu lub bezpłatne zakwaterowanie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Spraw Osobowych i Szkolenia — Kraków-Nowa Huta, al. Planu 6-letniego 152 oraz Zakład Produkcji Wyrobów Tytoniowych — Kraków, ul. Dolnych Młynów 10. Telefony: 473-33 wewn. 118, 183, 187 i 373-22 wewn. 89.

**DOM** nowy jednorodzinny, duże pomieszczenia warsztatowe (telefon, sila), w odległości 10 km od Gdyni, nadające się na każdą działalność rzemieślniczą, ewentualnie z produkcją tworzyw sztucznych (artykuł rynkowy), wraz z zamowieniami — sprzedam. Oferty: 23615, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

### PRACA

**BLACHARZY** samochodowych, pomocników samodzielnych, ucznia — zatrudni zakład blacharstwa samochodowego — Stanisław Rózek, Prusy 104. Możliwość wyjazdu mieszkanią. g-80108

**ZAOPATRZENIOWCA** zatrudni prywatna wytwórnia wyrobów z tworzyw sztucznych. Oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wisła 2 dla nr 79828.

### SPRZEDAŻ

**KOMBAIN** Blizon, ciągnik Ursus 1204 i Dutra, samochód ciężarowy Jelcz — sprzedam. Gdańsk, tel. 82-83-87, wieczorem.

**WYŻYŁY** niemieckie krótkowłose, szczeniata wodowodowe, po doskonałych rodzicach, tak użytkowe jak eksterierowo — sprzedam. Nowa Huta, os. Złotego Wieku 12/76. g-80021

**FORD 15 M.** rok 1969 — sprzedam. Wiesław Musiał, Brzesko, ul. Kosciuszki 8, tel. 305-35. g-80006

### RÓŻNE

**PSYCHOLOG** prowadzi usługi matrymonialne. Łódź 7, skrytka 63.

### RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI KRUSZYWA

I USŁUG GEOLOGICZNYCH „KRUSZGEO” w Rzeszowie, ul. M. Reja 16

#### oferuje do SPRZEDAŻY

w III kwartale br., w woj. tarnowskim

### KRUSZYWO budowlane

odbiorcom społecznym i indywidualnym

Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela Biuro Koordynacji Produkcji i Zbytu przedsiębiorstwa, tel. 380-51 wewn. 217, 276 lub 219.

### KALETNICZA SP-NIA PRACY „UNITAS” w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 3,

#### przyjmie zaraz

### 2 PRACOWNIKÓW (mężczyzn)

na następujące stanowiska:

- kierownika magazynu surowców
- zastępcę kierownika magazynu

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr.

### PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG GEOLOGICZNYCH ZA GRANICĄ „GEOPOL”

#### ZATRUDNI DO PRACY za GRANICĄ

- wiertaczy z uprawnieniami,
- elektryków,
- mechaników urządzeń wiertniczych, silników spalinowych.

Zgłoszenia: PUGzG „Geopol”, ul. Lwowska 5, 00-660 Warszawa, tel. 25-94-25, 25-53-35.

### Części zamienne

DO SAMOCHODÓW Star 25, 28, 29, Warszawa, Nysa, Żuk i Lublin

#### SPRZEDA

w ramach upłyniania zbędnych zapasów Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Krakowie, ul. Pilotów 2.

Wykaz części znajduje się do wglądu w Dziale Transportu przedsiębiorstwa przy ul. Pilotów 2.

### PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO w Krakowie, ul. Boh. Stalingradu 13

#### OGŁASZA KONKURS

### na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Warunki do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. Płaca zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Budownictwa.

### SAMOCHÓD OSINOBUS STAR A-29

rok produkcji 1974, ogólny stopień zużycia 55%

#### ZAMIENI

z przedsiębiorstwem państwowym na SAMOCHÓD DOSTAWCZY

MARKI SYRENA „BOSTO” lub R-20

nowy lub o niewielkim stopniu zużycia, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych „CeBeA” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 114/116.

Przy zamianie obowiązują dopłata różnicy wartości. Samochód oraz dokumenty, w tym orzeczenie rzeczoznawcy PZM, oglądać można w siedzibie Ośrodka, w godz. 8—12.

### 3 nowe SATURATORY

sprzeda przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym WZSOP — Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Nowym Sączu, ul. Węgierska 11, tel. 201-95. Cena do uzgodnienia.

### POMOCNICZE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWE KOLEI W KRAKOWIE

ul. Lubicz 14 (za Drukarnią Kolejową)

#### PRZYJMIĘ DO PRACY

- czyszcicielki wagonów osobowych (praca akordowa w turnusie)
- emerytów i rencistów do Przechowania Bagażu
- szalowanych

Szczegółowe infomacje: tel. 275-18.

### PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA INŻYNIERII MIEJSKIEJ „INŻYNIERIA — TARNÓW”

ul. Szajskiego 66, 33-100 Tarnów

#### ODSPRZEDA w ramach upłyniania zbędnych maszyn i urządzeń

### pełnosprawną ZGARNIARKĘ samojedzną

kołową typu MOAZ-357p o numerach:

nr fabryczny 13396, nr silnika 551725, nr podwozia 1053, nr rejestracyjny TAR-947B, rok produkcji 1979.

Informacje w pow. sprawie uzyskać można w Dziale Gł. Mechanika, nr telefonu 816-02 lub w Zakładzie Sprzętu i Transportu w Tarnowie, ul. Mroźna — telefon 54-47, gdzie też można oglądać przedmiotową zgarniarkę.

### UWAGA ROLNICY I ODBIORCY INDYWIDUALNI!

#### Nietypowe

### PLANDEKI brezentowe

dla celów rolniczych i innych

wykona w ramach usług dla ludności, do końca br., z posiadanych materiałów —

Wytwórnia Urzędów Komunalnych ZAKŁAD NR 1 W KRAKOWIE ul. Romanowicza 6, tel. 650-20

### KRAKOWSKI ZAKŁAD DEZYNFEKCJI DEZYNSEKCJI I DERATYZACJI w Krakowie, ul. Bolesława Chrobrego 51,

zatrudni

#### głównego księgowego

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, prawnicze lub administracyjne i trzy lata praktyki na stanowisku kierowniczym

Płaca zostanie ustalona na podstawie Zbiorowego Układu Pracy obowiązującego w zakładach dezynfekcji, dezynsekcji i deratyzacji.

### DRUKARNIA WYDAWNICZA

Kraków, ul. Wadowicka 8

#### ZATRUDNI

robotników niewykwalifikowanych (po 18 roku życia) na STANOWISKA POMOCNICZE.

Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy Pracowników przemysłu poligraficznego — w systemie 3-zmianowym przy 5-dniowym tygodniu pracy (36,15 godz.).

Zgłoszenia przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela Dział ds. Pracowniczych Drukarni Wydawniczej w Krakowie, ul. Wadowicka 8, I p. pokój nr 6 lub 4

### 3 KOTŁY stalowe

CENTRALNEGO OGRZEWANIA ZET II Gp o pow. ogrzewania 50 m kw.

#### KUPI natychmiast lub zamieni

na kotły stalowe „RUMIA” — 290 pow. 32 m kw.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Myslenicach, ul. Słowackiego 54 a, tel. 200-75.

### ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO - WARZYWNEGO W TYMBARKU

#### SPRZEDADZA natychmiast

w ramach upłyniania zbędnych zapasów:

- butelki 0,5 l, w ilości 66.000 sztuk
- butelki 0,7 l, w ilości 245.000 sztuk
- transportery PMS dr, po remoncie, w ilości 10.000 sztuk — do butelek 0,5 l i 0,33 l.

Cena i sposób wysyłki do uzgodnienia.

Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, pod nr telefonu Limanowa 210.

Wszystkim, którzy w związku z śmiercią naszego ukochanego męża i ojca

**JÓZEFA ŁOSIA**

okazał nam w tych trudnych chwilach wiele serca i pomocy a szczególnie Przyjacielom, Kolegom i Współpracownikom Zmarłego z Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy „Gromada” i Urzędu Miasta Krakowa, Towarzystwu z Komitetu Krakowskiego PZPR oraz wszystkim iżyczliwym, którzy tak hojnie wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych — składamy najgorętsze podziękowanie, z wyrazami głębokiej wdzięczności.

**ZONA I CÓRA**

**Zakupimy**

na dobrych warunkach

**DUŻE PARTIE SUROWCÓW**

**AROMATYCZNYCH I KOSMETYCZNYCH**

**POCHODZENIA ZAGRANICZNEGO**

Zagraniczna Firma Polonijna — Zakład Produktów Aromatycznych i Kosmetycznych:

- Poznań, ul. Dąbrowskiego 152 a, tel. 446-85, 467-01 telex 0414210 ifra pl
- Warszawa, ul. Marchlewskiego 20, tel. 24-06-41 telex 812818 polim pl

Zainteresowanym podamy ewentualnie adresy dostawców.

**UWAGA**

**posiadacze samochodów osobowych**

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przypomina posiadaczom samochodów osobowych, że w dniu 30. 09. 1981 r. pływa termin płatności II raty składki za obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne.

Równocześnie przypomina wszystkim posiadaczom pojazdów mechanicznych, że w przypadku zmiany właściciela pojazdu, względnie wyrejestrowania pojazdu z ruchu, należy o powyższym fakcie niezwłocznie powiadomić właściwy terytorialnie Inspektorat PZU, przedkładając stosowny dowód (umowa — kupna — sprzedaży, niezbędny dowód rejestracyjny lub zaświadczenie wydane przez właściwy Wydział Komunikacji).

**3 SAMOCHODY**

**MARKI ZIL 555 — WYWROTKA**

**SPRZEDADZA**

Kopalnie Odkrywkowe Surowców Drogowych w Krakowie z siedzibą w Rudawie.

Szczegółowych informacji udziela Dział Transportu, tel. Krzeszowice nr 214-91 lub Rudawa 83

**ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPLOWNI**

w Krakowie, ul. Ciepłownicza 1

**ZATRUDNI natychmiast**

- kierownika Działu Planowania i Rozliczeń Inwestycji
- kierownika Oddziału Techniczno-Remontowego Transportu
- kierownika Oddziału Eksploatacji Transportu
- specjalistę-inspektora nadzoru budowlanego
- rewidenta zakładowego

(od kandydatów na powyższe stanowiska wymaga się wykształcenia wyższego o specjalnościach stosownych do stanowisk oraz kilkuletniej praktyki)

- mistrza warsztatu samochodowego
- samodzielnego referenta ds. pracowniczych
- od kandydatów na te stanowiska wymaga się wykształcenia średniego i praktyki
- ślusarzy elektryczno-gazowych
- ślusarzy remontowych
- mechaników obwodowych
- mechaników samochodowych
- pracowników kolejowych na stanowiska ustawiający i manewrowych
- pracowników niekwalifikowanych

Poza wysokim wynagrodzeniem pracownicy otrzymują uprawnienia do:

- zniżkowej taryfy za energię elektryczną
- ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy
- premii ponadplanowych

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Wydział ds. Pracowniczych Zespołu Elektrociepłowni w Krakowie, ul. Ciepłownicza 1.

**Kopalnia Węgla Kamiennego**

**»MURCKI«**

W KATOWICACH-MURCKACH

**ZATRUDNI natychmiast**

pracowników do pracy pod ziemią i na powierzchni kopalni:

górników, młodszych górników oraz każdą ilość robotników niewykwalifikowanych do pracy pod ziemią oraz kobiety do pracy na powierzchni

Zgłaszający się powinni posiadać: dowód osobisty, legitymację ubezpieczeniową, dokumenty wojskowe, szkolne, zawodowe oraz świadectwa pracy.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu węglowego.

Zakwaterowanie w dobrze wyposażonych hotelach robotniczych.

Wyżywienie w stołówkach istniejących przy hotelach.

Zgłoszenia przyjmuje i informacje udziela Dział Zatrudnienia KWK „Murcki” w Katowicach-Murckach, ul. Kołudzka 2.

**Terminy ważności sprzedawanych jaj chłodniczych**

W związku z wprowadzeniem do sprzedaży jaj chłodniczych, Krakowskie Zakłady Drobiarskie informują PT Konsumentów, że jaja oznaczone literą A mogą być sprzedawane w sklepach tylko do dnia 24. 09. 81 r.

litera B	do 28. 09. 1981 r.
litera C	do 1. 10. 1981 r.
litera D	do 5. 10. 1981 r.
litera E	do 9. 10. 1981 r.
litera F	do 12. 10. 1981 r.
litera G	do 15. 10. 1981 r.
litera H	do 19. 10. 1981 r.
litera J	do 22. 10. 1981 r.
litera K	do 26. 10. 1981 r.
litera L	do 29. 10. 1981 r.
litera M	do 2. 11. 1981 r.
litera N	do 5. 11. 1981 r.
litera O	do 9. 11. 1981 r.
litera R	do 12. 11. 1981 r.
litera S	do 16. 11. 1981 r.
litera T	do 19. 11. 1981 r.
litera U	do 23. 11. 1981 r.
litera V	do 26. 11. 1981 r.

litera W	do 30. 11. 1981 r.
litera X	do 3. 12. 1981 r.
litera Y	do 7. 12. 1981 r.
litera Z	do 10. 12. 1981 r.
litera A	do 14. 12. 1981 r.
litera B	do 17. 12. 1981 r.
litera C	do 21. 12. 1981 r.
litera D	do 24. 12. 1981 r.
litera E	do 28. 12. 1981 r.
litera F	do 31. 12. 1981 r.
litera G	do 4. 01. 1982 r.
litera H	do 7. 01. 1982 r.
litera J	do 11. 01. 1982 r.
litera K	do 14. 01. 1982 r.
litera L	do 18. 01. 1982 r.
litera M	do 21. 01. 1982 r.
litera N	do 25. 01. 1982 r.

**PRZETARGI**

Usługowo-Wytwórcza Spółdzielnia Pracy „Przyszłość” w Mielcu, pl. Gen. Świerczewskiego 32, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEORGANICZONEGO sprzedaje samochód marki Lublin-Gaz-51, z silnikiem nr ZNN-827, nr rej. RZA-322Y, nr podwozia 35588, rok prod. 1968, zużycie 10%. Cena wywoławcza wynosi 40.000 zł.

Przetarg odbędzie się 30 września 1981 r., o godz. 10. W razie nie dościsia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Spółdzielni, najpóźniej do dnia 29 września br., do godz. 15.

Do przetargu mogą przystąpić osoby prywatne, posiadające zezwolenie Wydziału Komunikacji stopnia wojewódzkiego lub miejskiego.

Ogłędzin pojazdu można dokonywać codziennie w godz. 7-12. Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**KRAKOWSKA FABRYKA**

**APARATÓW POMIAROWYCH „MERA-KFAP”**

ul. G. Zapolskiej 38, 30-126 Kraków,

tel. 0322417, tel. 742-22

**OFERUJE**

jednostkom gospodarki uspołecznionej organizacjom zaopatrzenia rzemiosła i spółdzielniom rzemieślniczym:

- przetworniki GMC-012 (D) (mikroukład grubowarstwowy)
- mikroukłady HL-001/II
- przekładnie zębate 375/8 (przełożenie 8) z silnikiem MSS, 2W, 220V, 50Hz, 360 obr./min.
- diody GD-20 i BAYP-20
- kondensatory typu: 61 (L 22000uF) 16V KFPm-IIe 10000pF/63V, imp. Bułgaria
- złącza wielostykowe 802 062 013 21121
- silniki 1-fazowe z kondensatorem pracy typ SA-3, 45 obr./min., 220V
- układy scalone, typy: K556 RT4 funkcja: pamięć PROM bipol. 256x4
- MGY 7102 funkcja: pamięć RAM statycz. 1024x1 D204D

oraz inne materiały, których wykaz znajduje się do wglądu w Dziale Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej, pokój nr 133B, tel. wewn. 320.

**Kombinat Metalurgiczny Huta im. Lenina w Krakowie-Nowej Hucie** w porozumieniu z Wojewódzką Komendą Ochotniczych Hufców Pracy w Krakowie

**OGŁASZA PRZYJĘCIA**

**DZIEWCZĄT, w wieku 18-24 lat do 17-12 Ochotniczego Hufca Pracy**

pracującą na rzecz Kombinatu, w zawodach:

- ◆ WYKWALIFIKOWANYCH POMOCY KUCHNI
- ◆ KUCHARZY
- ◆ KELNERÓW-BUFETOWYCH

Hufiec zapewnia:

- ▲ bezpłatne zakwaterowanie w pokojach o wysokim standardzie wyposażenia
- ▲ częściowo odpłatne wyżywienie
- ▲ umundurowanie organizacyjne
- ▲ możliwość ukończenia szkoły podstawowej w Podstawowym Studium Zawodowym
- ▲ możliwość ukończenia 2-letniej Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej dla pracujących
- ▲ zwrot kosztów przejazdu 1 raz w miesiącu celem odwiedzenia rodziny
- ▲ korzystanie z zakładowych ośrodków socjalnych i wczasowych
- ▲ po ukończeniu Hufca stałe zatrudnienie w stołówkach i barach na terenie Kombinatu, w wyuczonym zawodzie
- ▲ wynagrodzenie wg obowiązujących stawek osobistego szeregowniaka

Zgłaszając się do Hufca należy zabrać ze sobą:

- ◇ dowód osobisty
- ◇ ostatnie świadectwo pracy
- ◇ 4 fotografie typu legitymacyjnego
- ◇ osoby wcześniej zatrudnione dodatkowo świadectwo pracy oraz legitymację ubezpieczeniową
- ◇ rzeczy osobistego użytku

Bezpłatne bilety na przejazd do Krakowa wydają gminne, miejskie i wojewódzkie Zarządy Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Zgłaszać się należy pod adresem:

17-12 OHP 31-909 KRAKÓW-NOWA HUTA os. NA SKARPIE 33, TEL. 423-49

★

**KOLEZANKI! Nie zwlekajcie z przyjazdem do Hufca! ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!**

**FIAT 126 p 8, rocznik 1981** — w mieniu na 120 p, od 1979 roku. Oferty 80287 „Prasa” Kraków, Wisła 1.

**DRZEWIKA** modrzewia, świerk pospolitego, srebrnego oraz krzywy i drzewa ozdobne i inne sprzedam. Wieliczka, tel. 477. g-80387

**CIĄGNIK** własnej konstrukcji — sprzedam. Józef Kowal, Wisłowa 44, woj. krakowskie. g-80391

**PRACA**

**POTRZEBNA** na 3 miesiące pani do prowadzenia gospodarstwa starszemu małżeństwu, w spokojnym domu na wsi, 20 km od Kryniczy. Osobny pokój. Oferty 80287 „Prasa” Kraków, Wisła 1.

**Szkoła Muzyczna**

**natrudni natychmiast**

**PALACZA C.O.**

Zgłoszenia: ul. Basztowa 8, Sekretariat, tel. 222-44.

**NAUKA**

**ANGIELSKIEGO**, niemieckiego uczyć młodzież szkolną. Ewentualnie przychodzić do domu. Niemirski, tel. 344-08. g-80341

**KURSY**

- MASZYNOPISM
- OBSŁUGI APARATÓW PROJEKCYJNYCH
- FOTOGRAFICZNE
- RADIOTELEWIZYJNE
- OBSŁUGI FIATA 126p
- DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 35, tel. 639-41 do 44, w godz. 8-17.

**KURSY**

- kwalifikacyjne na tytuł czeladnika, mistrza, w wszystkich zawodach
- spawania gazowego
- spawania elektrycznego
- palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokoprężnych (nauka w niedzielę lub w dni powszednie)

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 35, tel. 639-41 do 44, w godz. 8-17.

**LOKALE**

**TYCHY** — trzykondygn. własnościowe — zamienie na mniejsze w Nowosądeckim lub Krakowie. Tychy, tel. 27-24-14. g-79882

**ELBLĄG**: M-1 superkomfortowe, 60 m<sup>2</sup> — zamienie na Kraków lub Tarnów. Oferty 80308 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**LOKALU** na rzemiosło, składającego się z kilku pomieszczeń (garaż, woda) — poszukuje. Oferty 80098 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**NIERUCHOMOŚCI**

W OBRĘBIE Krakowa sprzedam superkomfortową willę jednorodzinną, ogród 1900 m<sup>2</sup>. Oferty 80103 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**RÓŻNE**

**ROZWIEDZIONYM**, kawalerom, wdowcom — poleca usługi biuro matrymonialne „Happy end”, Koszalin 1, skrytka 102. P-200

**DOMOFON** głośno mówiący, na układach scalonych — łączność mieszkanie — furtka, zastrzeżenie 220 V, cena 2500 zł — wysyłamy natychmiast za pobraniem. „Zetun”, 25-500 Szydłowice, ul. Radomska 2.

**USŁUGI** matrymonialne prowadzi psycholog. Dyskretnie zapewnia. Oferty natychmiast. „Junona”, Przemyśl, skrytka 148.

**NAJSZCZĘŚLIWSZE** małżeństwa dyskretnie kojarzy „Femina”, 85-400 Gorzów Wlkp., skrytka 10.

**UKŁADANIE**, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — W. Skinner, 33-330 Grybów, Siolkowa 14, tel. 501-03. g-75619

**SPRZEDAŻ**

**MOTORYNKĘ** — sprzedam. Oferty 80314 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**SPRZEDAM** młode świerki pospolite oraz liguster 3-letni na żywopłot. Stefan Wołowicz, Sonina 494 c, lub po godz. 17 tel. 30 10 Łańcut.

**PIESKI** szczenięta — maltańczyk jedwabistobiałe — sprzedam. Sianowski Szukała, 39-200 Dębica, ul. Polna 52. T-75454

**WARSZAWĘ** combi sprzedam lub zamienie na Żuka po remoncie. Zgłoszenia: Trojanowice 138 (dojazd autobusem 207). g-80284

**RENAULT** Dauphine na części sprzedam. Kraków, ul. Na Polankach 5. g-80349

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT**

**INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH**

**BUDOWNICTWA ROLNICZEGO**

**W PRZEWOSKU**

**ZATRUDNI natychmiast**

kierownika budowy w Kierownictwie Zespołu Budów w Brzesku

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne, specjalność instalacje sanitarne, 3 lata praktyki, lub wykształcenie średnie z co najmniej 5-letnim stażem w tym zawodzie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Przedsiębiorstwie, pokój nr 213, tel. 29-86 wew. 109.

**PRZEDSIĘBIORSTWO**

**BUDOWLANO-MONTAŻOWE „CPN”**

w Krakowie, ul. Skośna 31

**ODSPRZEDA używane**

- sprężarki DK-9M — szt. 3
- żurawiki budowlane ŻB-1,5 oraz ŻB-1,8
- skrzynie ładunkowe STAR A-29

Szczegółowe informacje: tel. 640-75, 656-76

**POZ UWAGA!**

**hodowcy zwierząt!**

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi w Krakowie zawiadamia, że z dniem 16. IX. 1981 r. dopuszczona na sprzedaż i aukcjach zwierząt hodowlanych — możliwość zakupu W DRODZE LICYTACJI zwierząt do dalszej hodowli.

Szczegółowych informacji udziela Biuro OPOZH w Krakowie, ul. św. Krzyża 17, telefony 236-22, 239-19

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**

**W WIELICZCE**

**ZLECI** jednostce uspołecznionej lub firmie rzemieślniczej

**WYKONANIE ROBÓT BLACHARSKICH I DEKARSKICH**

na 8 budynkach, na os. Kościuszki w Wieliczce, o łącznej powierzchni połaci dachowych 7.000 m<sup>2</sup>

Zgłoszenia należy składać pod adresem: Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wieliczce, 32-020 Wieliczka, os. Sienkiewicza 24.

**UWAGA SŁUŻBY**

**ZAOPATRZENIOWE**

**I ODBIORCY**

**INDYWIDUALNI**

Krakowskie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Technicznymi „Elmet”

**OFERUJE**

w szerokim asortymencie, za pośrednictwem Punktu Zaopatrzenia nr 3 w Krakowie, ul. Fabryczna 20a, tel. 130-55 w. 51

**ŁOŻYSKA TOCZNE**

standardowe

produkcji krajowej i z importu.

**Komenda 13-51 Ochotniczego Hufca Pracy**

w Tychach, ul. Oświęcimska 401

wraz z Dyrekcją Fabryki Samochodów Małolitrażowych — Zakładu Nr 2 w Tychach

**OGŁASZAJĄ PRZYJĘCIA**

do stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy

Do OHP przyjmuje się **MĘŻCZYZN**, w wieku od 18 do 22 lat, z ukończoną szkołą podstawową.

**OCHOTNICZY HUFIEC PRACY ZAPEWNI:**

zdobycie popłatnych i poszukiwanych zawodów:

- TŁOCZARZA
- ZGRZEWCZAZA
- BLACHARZA KAROSERYJNEGO
- MALARZA-LAKIERNIKA
- MONTERA SAMOCHODOWEGO
- KIEROWCY SAMOCHODOWEGO (jako zawodu pokrewnego)

- ◆ odbicie szkolenia obronnego z przeniesieniem do rezerwy według obowiązujących przepisów
- ◆ możliwość kontynuowania nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących dorosłych oraz Studium Zawodowym o kierunku ogólnomechanicznym i eksploatacji pojazdów samochodowych i ciągnikowych
- ◆ bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 2 i 4-osobowych
- ◆ umundurowanie organizacyjne, z odpłatnością 50 % — rozłożoną na raty
- ◆ korzystanie z urządzeń kulturalno-oświatowych i sportowych
- ◆ wyjazdy na atrakcyjne wycieczki krajowe i zagraniczne
- ◆ całodienne wyżywienie z częściową odpłatnością
- ◆ udział w działających kółkach zainteresowań: muzycznym, fotograficznym, turystycznym, sportowym itp.

**WARUNKI PRZYJĘCIA:**

- przedłożenie książeczki wojskowej lub potwierdzenia rejestracji dla przedpoborowych
- przedłożenie dowodu osobistego z wpisanym stałym miejscem zameldowania
- dobry stan zdrowia
- świadectwo pracy, w przypadku gdy kandydat był zatrudniony, wraz z adnotacjami (stemple w dowodzie osobistym o zatrudnieniu)
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- 6 fotografii

Posiadanie aktualnych badań lekarskich przyspieszy załatwienie przyjęcia

**PRZYJĘCIA OD 1 IX 1981 r.**

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

Oferty można również kierować pod adresem Komendy Ochotniczego Hufca Pracy

Do OHP można dojechać z Katowic autobusem linii podmiejskiej nr 21 do Bierunia Starego lub linii nr 4 do Tych, z przesiadką do FSM Bieruń Stary, autobusami linii nr 685, 688, 627, 131, 95.

Zgłaszając się do 13-51 OHP w Tychach przy FSM Zakład Nr2 zdobędziecie dobry start życiowy.

**UWAGA**

Zakład Nr 2 w Tychach zatrudni również absolwentów innych OHP, szkół zawodowych oraz młodzież pełnoletnią bez kwalifikacji — do przycucia w wyżej wymienionych zawodach, zapewniając zakwaterowanie, szkolenie zawodowe oraz korzystanie z wszelkiego rodzaju świadczeń socjalno-bytowych Zakładu.

# SPORT

## Pogoń znów liderem

Coraz większą nudą wjeżdża ligowych boisk piłkarzy, nie więc datowego, że coraz mniej kibiców jest na trybunach. Główny zarzut jaki stawiają piłkarzom sprawozdawcy ze spotkań ligowych, to nie tylko słabe wyszkolenie futbolowe, ale głównie brak ambicji, woli walki. A przy takiej postawie zawodników trudno liczyć na wielkie emocje.

Osma kolejka spotkań ligowych także rozstrzygnęła. Najciekawszy był mecz beniaminków: Pogoni Szczecin z warszawską Gwardią. Obydwie zespoły grały ofensywnie, dużo było strzałów, spięt podbramkowy. Padły też aż cztery gole. Wygrali zasłużenie szczecinianie i oni powrócili na pierwsze miejsce w tabeli, wyprzedzając korzystniejszą różnicą bramek wrocławski Śląsk. Dotychczasowy lider — Zagłębie Sosnowiec przegrał na własnym boisku z Górnikiem Zabrze i spadł na czwartą pozycję.

Niestety, nadal tracą punkty piłkarze krakowskiej Wisły. Wisłacy przegrali tym razem w stolicy z Legią i pozostają w dolnych rejonach tabeli. Warto odnotować pierwsze po pięciu kolejnych porażkach zwycięstwo Lecha Poznań. Niespodziankę sprawili zajmujący ostatnie miejsce w tabeli piłkarze Arki, wygrywając na wyjeździe z Szombierkami Bytom. Podczas meczu LKS — Widzew kontuzji doznał reprezentacyjny obrońca — Dziuba, natomiast na trybunach doszło do bójki kibiców i musiała interweniować milicja.

W sumie w II lidze strzelono 17 goli.

Natomiast w III lidze w gr. II Hutnik przegrał jeden punkt z meczu wyjazdowego z Resovią, a Cracovia pokonała na własnym boisku Stal Rzeszów i awansowała w tabeli.

T. G.

### I liga

Szombierki Bytom — Arka Gdynia 0:1 (0:1), Bramkę zdobył w 16 min. Korynt.

Zagłębie Sosnowiec — Górnik Zabrze 0:1 (0:0), Bramkę zdobył w 77 min. Brzeski.

LKS — Widzew 1:2 (1:1), Bramka dla LKS — Płachta (34 min.), dla Widzewa — Tłokiński (41 i 54 min.).

Bałtyk — Stal Mielec 1:1 (0:0), Bramki: dla Bałtyku — Gierszewski (50 min.), dla Stali — Janikowski (68 min.).

Lech Poznań — Ruch Chorzów 2:0 (1:0), Bramki: dla gospodarzy — Krzyżanowski (20 min.) i Niewiadomski (72 min.).

Pogoń Szczecin — Gwardia Warszawa 3:1 (0:0), Bramki: dla Pogoni — Turowski 2 (55 i 65 min.) oraz Wloch (70 min.), dla Gwardii — Baran (72 min.).

Śląsk Wrocław — Motor Lublin 2:1 (1:0), Bramki: dla Śląska — Pawłowski (9 min.), z rzutu karnego i Pekała (63 min.), dla Motoru — Rabenda (36 min.).

1. Pogoń	11: 5	14-10
2. Śląsk	11: 5	12-8
3. Górnik	10: 6	11-4
4. Zagłębie	10: 6	11-8
5. Stal	10: 6	10-8
6. Widzew	10: 6	9-9
7. Gwardia	9: 7	12-10
8. LKS	9: 7	9-9
9. Bałtyk	9: 7	7-8
10. Legia	8: 8	6-9
11. Szombierki	6: 10	13-10
12. Lech	6: 10	6-6
13. Wisła	6: 10	9-11
14. Arka	5: 11	4-12
15. Motor	4: 12	10-15
16. Ruch	4: 12	5-11

### II liga — I grupa

GKS Tychy — Lechia 5:0, Katowice — Zagłębie Wałbrzych 0:0, BKS Bielsko — Urania 2:1, Odra — Piast 3:1, Stal Stocznia — Stilon 1:2, Górnik Wałbrzych — ROW 2:1, Stoczniołowie — Olimpia Poznań 0:4, Błękitni Stargard — Gryf Słupsk 2:0.

1. Katowice	10: 4	8-3
2. BKS Bielsko	10: 4	9-8
3. Zagłębie W.	9: 5	11-10
4. ROW	8: 6	13-12
5. Stilon	8: 7	6-10
6. Tychy	7: 7	11-5
7. Gryf	7: 7	11-8
8. Olimpia P.	7: 7	10-7
9. Odra	7: 7	11-11
10. Lechia	7: 7	6-10
11. Stoczniołowie	6: 8	10-12
12. Górnik W.	6: 8	9-11
13. Piast	6: 8	7-11
14. Stal Stocznia	6: 8	6-8
15. Błękitni St.	5: 9	7-10
16. Urania	4: 10	5-8

### II liga — II grupa

Zawisza — Górnik Knurów 0:1, Wisła Płock — Stal St. Wola 1:1, Radomiak — Raków 0:0, Olimpia Elbląg — Avia Świdnik 0:0, Polonia Bytom — Broń Radom 1:1, Gwardia Szczecin — Błękitni Kielce 3:2.

1. Avia	11: 8	9-1
2. Górnik K.	10: 4	15-5
3. Cracovia	10: 4	9-4
4. Raków	10: 4	8-8
5. Stal St. Wola	9: 5	16-8
6. Wisła P.	9: 5	10-7
7. Polonia	8: 6	9-10
8. Radomiak	7: 7	8-7
9. Hutnik	7: 7	7-7
10. Resovia	6: 8	6-8
11. Błękitni K.	6: 8	6-9
12. Gwardia Sz.	6: 8	12-18
13. Zawisza	4: 10	4-8
14. Broń	4: 10	6-13
15. Olimpia E.	4: 10	6-13
16. Stal R.	3: 12	4-12

### III liga — grupa IV

Garbarnia — Sierka Tarnobrzeg 1-1 (0-1), Unia Tarnów — Wawel Kraków 0-0, Korona Kielce — Stal N. Dęba 4-1 (1-0), Karpaty Krosno — Gliniak Gorlice 1-1 (0-1), Concordia — Wisłoka Dębica 1-0 (0-0), Star Starachowice — Polonia Przemys 1-1 (0-0), Lublinianka — Stal Sanok 4-1 (1-1).

1. Lublinianka	6: 10	14-3
2. Polonia	6: 8	7-4
3. Korona	6: 7	9-3
4. Garbarnia	6: 7	8-5
5. Karpaty	6: 7	7-8
6. Wawel	6: 7	5-3
7. Sierka	6: 6	3-3
8. Star	6: 6	6-3
9. Concordia	6: 6	4-7
10. Unia	6: 5	5-7
11. Wisłoka	6: 4	4-7
12. Stal N. Dęba	6: 4	4-7
13. Stal S.	6: 4	3-8
14. Gliniak	6: 4	4-8

### Duży Lotek

Wczoraj w Łasku Wolskim rozegrano bieg narciarski. Organizatorem zawodów był Organizator Związek Narciarski WFS w Krakowie. Oto zwycięzcy: zwycięzca — Zdzisław — 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

## Remis byby sprawiedliwszy

(OBSŁUGA WŁASNA). Piłkarze Wisły przegrali w Malmö udanie się do Warszawy, gdzie zmierzali się ze stoleczną Legią. Wygrali gospodarze 1:0 (1:0), ale bardziej sprawiedliwy byłby remis, gdyż po przewadze Legii w I połowie, druga należała do Wisły.

Przed meczem okazało się, że nie wystąpią Motyka i Iwan. Pierwszego z gry wyeliminowała kontuzja odniesiona w Malmö, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu.

Pierwszą groźniejszą akcją stworzył co prawda „wiślacy”, ale potem więcej sytuacji podbramkowych mają gospodarze. W 60 min. Kapka minimalnie podłuje strzelając z 25 m, w 66 min. jego uderzenie z 8 m broni Kazimierski, w 58 min. głowka krakowianina trafia w poprzek.

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

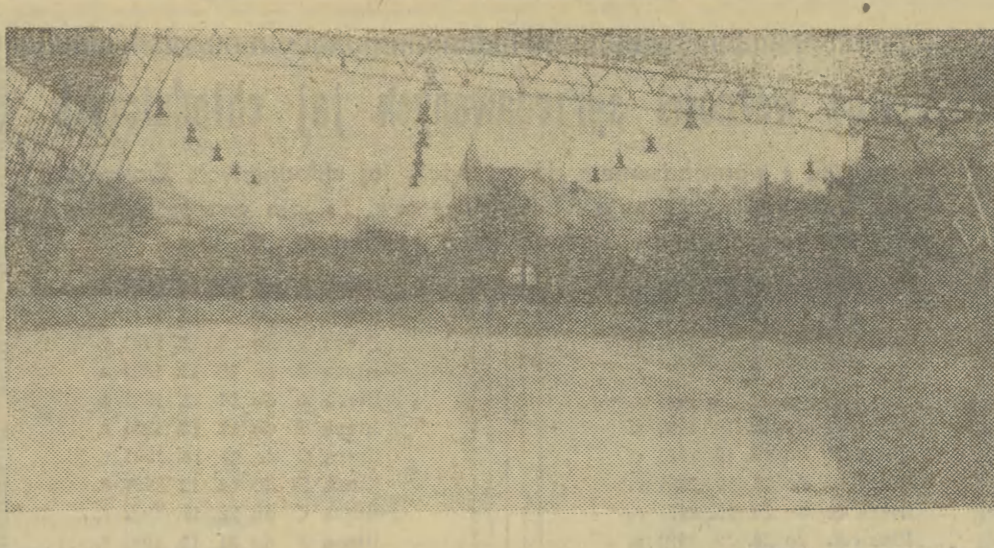
Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).

Wojtkowi, którzy w tym okresie tylko raz zagrają bramce Wisły (niebezpieczny strzał Milmoe, drugiego, już od dawna odczuwającego dolegliwości mięśni, trener Franczak szczerze nie wstawił do składu).



## Słowo dotrzymane! Lód zamrożony!

Od piątku tafla lodowa przy ul. Siedleckiego jest zamrożona! Ludzie, którzy rzucili takie zapewnienie — słowa dotrzymali! Z wielką satysfakcją podaje ten fakt, w ub. poniedziałek pisałem o kłopotach z uruchomieniem lodowiska przy ul. Siedleckiego, które od kilku lat znajduje się w permanentnej przebudowie. Pisałem również, że znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy na przekór trudnościom postanowili pokazać, że możliwe jest jednak zamrożenie płyty tak, aby jeszcze przed rozgrzewkami hokeiści Cracovii mogli przeprowadzić kilka treningów i — co równie ważne — aby pierwszy mecz wyznaczony w Krakowie na dzień 25 września (piątek) mógł odbyć się bez przeszkód.

Z oburzania przyjemnością odnotowuję zawiadania osób, które jak się okazuje nie czuły słów na wiatr. A więc kierownik lodowiska inż. Mieczysław KARSKI, który przez kilka dni niemal przez 24 godziny nie chodził z „placu boju”. „Wiele osób nie wierzyło, że zamrozimy w piątek taflę, to było trochę pokorowa zagrywka ale jeśli powiedzieliśmy że lód będzie, to musieliśmy dotrzymać słowa”. Wiele serca i pracy włożył inż.

Marek KAROLCZYK — pracownik „Krakowianki”, który wprawdzie na co dzień nie pracuje na lodowisku, ale teraz z wielkim sercem zaangażował się w pracę. Trzeba wreszcie podkreślić duże zaangażowanie i pomoc dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu m. Krakowa — Mieczysława STYPI, który jak zapewne pamiętają czytelnicy — przed paroma miesiącami zapowiedział oddanie na czas lodowiska i teraz robił wszystko, aby słowa dotrzymać. Dzięki pomocy dyrektora udało się m. in. sprobać na lodowisko hufiec OHP, który pracował przy formowaniu nasypu pod trybunę.

Mimo czynne duża i mała taflę, trenowali już hokeiści, lyżwiarze. Przy okazji „Krakowianka” informuje, że od dzisiaj 21 bm. w godz. 14-18 przyjmują zapisy do szkółki lyżwiarstwa dla dzieci w wieku 4-5 lat. Zajęcia rozpoczyna się 1 października.

To było dobre i szybkie działanie. Lód służyć będzie nie tylko wyczynowcom, ale krakowskiej młodzieży. Tym większą satysfakcją dla osób, dzięki którym stało się to faktem.

(A.Stan.)

## Srebrny medal polskich koszykarek

W zakończonych w Włoszech mistrzostwach Europy koszykarek Polski zajęły drugie miejsce, zdobywając srebrny medal. Nasze zawodniczki powtórzyły więc sukces z ubiegłorocznych ME, kiedy to wywalczyły tytuł wicemistrzyni.

Po czwartkowym zwycięstwie nad Włoszami, Polki zajęły pierwsze miejsce w grupie eliminacyjnej i zakwalifikowały się do półfinału, w którym zmierzyły się z Czechosłowaczkami. Nasze reprezentantki zwyciężyły 72:60 (37:32), a następnie pokonały gospodarzy 72:60 (37:32), a następnie pokonały gospodarzy 72:60 (37:32).

W finale Polki przegrały z ZSRR 42:85 (24:40). Brązowy medal zdobyły Czechosłowaczki.

Warto dodać, że Iwaniec i Janowska powołane zostały do drużyny Europy, która zmierzy się w najbliższym tygodniu z ZSRR w Caserta koło Neapolu. Reprezentacje Europy prowadzić będzie trener Ludwik Miętała. (g)

Warto dodać, że Iwaniec i Janowska powołane zostały do drużyny Europy, która zmierzy się w najbliższym tygodniu z ZSRR w Caserta koło Neapolu. Reprezentacje Europy prowadzić będzie trener Ludwik Miętała. (g)

## ...i brązowy T. Rutkowskiego

W niedzielę zakończyły się w Lille mistrzostwa świata i Europy w podnoszeniu ciężarów. W ostatniej kategorii wagowej — superciężkiej (powyżej 110 kg) zwyciężył rekordzista świata Anatolij Pisarenko — 425 kg przed Senno Csalwedem (NRD) — 417,5 kg oraz reprezentantem Polski Tadeuszem Rutkowskim, który wynikiem 415 kg poprawił własny rekord Polski w dwuboju o 7,5 kg, a w podrzucie ustanowił rekord Polski — 232,5 kg (o 5 kg więcej od własnego).

Kurs gry w tenisa... ..dla dzieci rocznik 1971-72 organizuje KS Zwierzyniecki. Zgłoszenia: ul. Błonie 1 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. 16-18. Ilość miejsc ograniczona.

Kurs gry w tenisa... ..dla dzieci rocznik 1971-72 organizuje KS Zwierzyniecki. Zgłoszenia: ul. Błonie 1 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. 16-18. Ilość miejsc ograniczona.

Kurs gry w tenisa... ..dla dzieci rocznik 1971-72 organizuje KS Zwierzyniecki. Zgłoszenia: ul. Błonie 1 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. 16-18. Ilość miejsc ograniczona.

Kurs gry w tenisa... ..dla dzieci rocznik 1971-72 organizuje KS Zwierzyniecki. Zgłoszenia: ul. Błonie 1 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. 16-18. Ilość miejsc ograniczona.

Kurs gry w tenisa... ..dla dzieci rocznik 1971-72 organizuje KS Zwierzyniecki. Zgłoszenia: ul. Błonie 1 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. 16-18. Ilość miejsc ograniczona.

Kurs gry w tenisa... ..dla dzieci rocznik 1971-72 organizuje KS Zwierzyniecki. Zgłoszenia: ul. Błonie 1 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. 16-18. Ilość miejsc ograniczona.

## Wystartowali piłkarze rezerwi I liga

## Obrazili się na trenera i przegrali mecz

Piłkarze rezerwi ekstraklasz zainaugurowali rozgrywki. Niestety, niezbyt udało się inauguracyjnie drużynie mistrza Polski — Hutnikowi Kraków. Krakowianie występujący bez A. Kaluzińskiego, który zamierza wyjechać do jednego z zagranicznych klubów, po słabej grze wygrali tylko jedno z dwóch spotkań we własnej hali s Anilana Łódź.

Zamiast sprawozdań z tych nieciekawych pojedynków, warto ujawnić kilka zakulisowych faktów. Otóż, jak się dowiadujemy, w okresie przygotowawczym piłkarze rezerwi Hutnika nie przykładali się solidnie do treningów i trudno było ich zmusić do wyjącej pracy. Może po prostu nudziły im się już tytuły mistrzów Polski, a może w grę wchodziły sprawy finansowe — trudno w tej chwili odpowiedzieć. Na dodatek w ubiegłym czwartku, a więc na dzień przed inauguracją rozgrywek, trener B. Fulara przysłał czterech zawodników na piątkowe spotkanie, w którym uczestniczyli tylko dwaj zawodnicy, a mianowicie: Kozielec i Gargiel 5; dla łodzian Pazdur i Sulc po 6.

Pozostałe wyniki: AZS Warszawa — Wybrzeże Gdańsk 28:31 i 24:29, Gwardia Opole — Pogoń Szczecin 34:27 i 28:25, Korona Kielce — Pogoń Zabrze 28:31 i 25:24, Śląsk Wrocław — Grunwald Poznań 37:23 i 27:23.

1. Śląsk	4:0	64-46
2. Gwardia Opole	4:0	62-52
3. Wybrzeże	4:0	60-52
4. Anilana	2:2	46-43
5. Pogoń Zabrze	2:2	53-53
6. Korona	2:2	53-55
7. Hutnik	2:2	43-46
8. AZS Warszawa	0:4	52-60
9. Pogoń Szczecin	0:4	52-62
10. Grunwald	0:4	46-64

## Pierwsze punkty tarnowianek

Piłkarki rezerwy ekstraklasz w sobotę w Walach 9 Biała 8; w niedzielę w Walach 9, Noszczyńska 7 i Kumecka 5. Trener Unii Zb. Barnas powiedział: „Mecze stały na przeciętnym poziomie. Gramy w osłabionym składzie, bez kontuzjowanych Kazubek i Jury, na dodatek w Krakowie takich skreślił nogę Widlak. Stąd też słabsze wyniki”. T. G.

Pozostałe wyniki: AZS Katowice — AZS Wrocław 24:22 i 20:24, Pogoń Szczecin — Skra Warszawa 19:14 i 18:18, AKS Chorzów 20:20 i 22:22.

1. Ruch	10: 2	154-128
2. Cracovia	8: 0	110-97
3. AZS Wrocław	7: 5	142-138
4. Pogoń	7: 5	119-120
5. Start	6: 6	155-144
6. AKS	6: 2	88-79
7. AZS Katowice	4: 8	127-135
8. Skra	4: 8	115-124
9. Unia	2: 10	125-147
10. Ohmęt	2: 10	162-185

W najbliższy wtorek, 22 bm. startuje ekstraklasa hokejowa, która w tym sezonie powiększona została do 10 zespołów. Obok Polonii Bytom awans uzyskały też GKS Katowice i nasza Cracovia. Regulamin rozgrywek znowu został zmieniony, liga grać będzie systemem 4-rundowym, czyli każdy z zespołów rozegra po 36 pojedynków. Liga grać będzie tym razem dość rytmicznie. Jedyną dłuższą przerwę zaplanowano w grudniu, rozgrywki zakończą się 27 II, a więc przed mistrzostwami świata gr. „B” (Austria). Przypomnijmy jeszcze, że tytułu mistrzowskiego broni Zagłębie Sosnowiec, wicemistrzowskiego — Podhale.

W zespole sąjda pewne zmiany. I tak nie wystąpią: M. Jaskierski (wyjazd za granicę), P. Łukasza (zakończył karierę sportową), Klich, Zb. Fryzlewicz i Bomba (przeszli do Cracovii), natomiast powrócił do zespołu z Legii: Jachna, Dziu-biński i A. Chowaniec. Ponadto W. Pysz powołał do kadry pierwszego zespołu kilku najzdolniejszych juniorów.

W zespole sąjda pewne zmiany. I tak nie wystąpią: M. Jaskierski (wyjazd za granicę), P. Łukasza (zakończył karierę sportową), Klich, Zb. Fryzlewicz i Bomba (przeszli do Cracovii), natomiast powrócił do zespołu z Legii: Jachna, Dziu-biński i A. Chowaniec. Ponadto W. Pysz powołał do kadry pierwszego zespołu kilku najzdolniejszych juniorów.

W zespole sąjda pewne zmiany. I tak nie wystąpią: M. Jaskierski (wyjazd za granicę), P. Łukasza (zakończył karierę sportową), Klich, Zb. Fryzlewicz i Bomba (przeszli do Cracovii), natomiast powrócił do zespołu z Legii: Jachna, Dziu-biński i A. Chowaniec. Ponadto W. Pysz powołał do kadry pierwszego zespołu kilku najzdolniejszych juniorów.

# KALEJ DOSKOP

## Mistrzostwa Europy w siatkówce

Podczas rozgrywanej w Sarajewie lekkoatletycznej Balkaniady najlepszy rezultat uzyskał Bułgar Zaprianow, który zwyciężył w skoku w dal wynikiem 8.11.

Nie powiodło się w finałowej rundzie tenisowej w Palermo, zwyciężyły Fibaka, Włochowi Barrazutti. Przegrali on i zwycięzca tego turnieju Rebelledo 3:6, 6:7. W drugim spotkaniu finałowym Orantes zwyciężył Higuera 6:2, 6:3. Finał: Orantes — Rebelledo 6:4, 6:0, 6:0.

Rozegrano kolejne spotkania o mistrzostwo piłkarzy ekstraklasz NRD. Rekordowe zwycięstwo 7:0 (3:0) odniósł mistrz kraju zespół Dynamo Berlin nad beniaminkiem Chemie Schkopau.

W Gliwicach odbył się VIII międzynarodowy turniej tenisa stołowego. Oba turnieje singla zakończyły się niespodziankami. Wśród mężczyzn Dryszel (kadra — AZS Gliwice) pokonał w finale po niezłej grze Grubbe (kadra AZS Gdańsk). Wśród kobiet kandydatka na występ w superlidze Szatko (kadra — Wanda Kraków) musiała uznać wyższość Ewy Poźniak (kadra — Sierka Karnobrzeg).

Mistrzostwa świata sztanistów w wadze ciężkiej (110 kg) został reprezentant ZSRR Krawczuk, który w dwuboju uzyskał 415 kg. Srebrny medal zdobył jego rodak Kłokow — 410 kg, a brązowy Bułgar Asparuchow — 405.

Na stadionie mieleckiej „Stali” rozegrane zostały tradycyjne, XXII zawody lekkoatletyczne o Memorial Wacława Gąssowskiego. Na 400 m nieznany zwyciężył Starostka (AZS Kraków) — 48,5, a w rzucie oszczepem triumfował Wacławik (Lima-uovia) — 73,14.

Kolejny porażki doznał piłkarz Feyenoord Rotterdam — rywal bytomskich Szombierek w Pucharze UEFA — w I lidze holenderskiej. Tym razem Feyenoord przegrał w Deventer z zespołem Go Ahead Eagles 2:3.